

To będzie weekend dla kobiet! Na panie czekają życzenia i słodkości z okazji Dnia Kobiet oraz koncerty, wystawa, gala plebiscytu i bieg w szpilkach! >> 2

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 9 (544) 6 marca 2024

www.LZG24.pl



- Bilet czasowy na pewno zda egzamin. Tak jest w każdym większym mieście. Trudno oczekiwać, że zawsze znajdzie się linię autobusową prowadzącą z punktu A do B. Z kolei brak opłat dla studentów za bilety może sprawić, że odstawią samochody, bo bardziej opłacalne będzie korzystanie z komunikacji zbiorowej - mówi radny Robert Górski.

Więcej o nowościach w MZK >> 2

INWESTYCJE

TU STANIE STADION!

- Zielona Góra zasługuje na profesjonalny stadion piłkarski. I my to zrobimy. Mamy plan - zapowiadają Janusz Kubicki i Arkadiusz Dąbrowski. Nowy obiekt stanie przy ul. Sulechowskiej i pomieści 8 tys. widzów. >> I-IV



Prezydent Janusz Kubicki przypomina, że rok temu na mecz Lechia - Legia trzeba było budować tymczasowe trybuny. Widzowie są. - Resort sportu jest zainteresowany finansowaniem: 50 proc. skarb państwa, po 25 proc. samorządy wojewódzki i miejski. Myślę, że inwestycję zaczniemy w przyszłym roku - mówi Arkadiusz Dąbrowski, sekretarz lubuskiego PSL i kandydat do sejmiku.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

KOMUNIKACJA

Studenci za darmo i tańsze przesiadki

Revolucja w komunikacji miejskiej! Od wczoraj (wtorek, 5 marca) Zielona Góra jako pierwsza w Polsce wprowadziła darmowe przejazdy dla studentów. Od wtorku obowiązuje też nowy 60-minutowy bilet, który pozwala na dowolne przesiadki pomiędzy liniami MKK.

Od kilku lat za bilety nie płać uczniowie szkół podstawowych i średnich. Teraz ten przywilej zyskali studenci.

- Aby skorzystać z możliwości bezpłatnego przejazdu, trzeba okazać ważną legitymację studencką. I bez znaczenia jest, czy ktoś studiuje w Zielonej Górze, czy Poznaniu - tłumaczy Robert Karwacki, prezes MKK. - To propozycja dla osób do 26 roku życia, także wtedy, gdy uczą się za granicą. Nie ma powodów, żebyśmy pozbawiali przywileju studentów np. z Niemiec.

Papierowy bilet 60-minutowy ma zwiększyć mobilność zielonogórczan, bo przemieszczanie się autobusami różnych linii będzie tańsze. Wsiądziemy np. do autobusu na osiedlu Śląskim i przesiądziemy się do in-

nego w centrum przesiadkowym przy ul. Bema, korzystając z tego samego biletu! Będzie taniej. Założmy, że mieszkaniowiec os. Śląskiego podróżuje z żoną i chce dostać się na os. Czarkowo, przesiadając się z „8” na „19”. Dotychczas za jazdę w tę i z powrotem zapłaciłby łącznie 24 zł. Po zmianach przejazd będzie ich kosztował tylko 12 zł.

- Bilet czasowy 60-minutowy obowiązuje w strefie miejskiej, czyli nie użyją go np. mieszkańcy Droszkowa w gminie Zabór - wyjaśnia R. Karwacki. - Być może w przyszłości to się zmieni, ale umowę musiałyby zawrzeć zainteresowane samorządy. (rk)



WYSTAWA I KONCERT

Święto na pl. Praw Kobiet

W piątek, 8 marca, o 17.00 Fundacja Art Life zaprasza na Dzień Kobiet na pl. Praw Kobiet. - Będzie muzycznie i kolorowo! Otwarta zostanie wystawa pt. „Honorowe Obywatelki Zielonej Góry” - wyjaśnia Marta Blonkowska, organizatorka. Wystawa została przygotowana na podstawie książki „Honorowi Obywatele Miasta Zielona Góra 1993-2023”. - Na 62 osoby jedynie osiem z nich to kobiety. Na to miano zasługuje o wiele więcej pań. Dlatego chcemy, aby wystawa stała się pretekstem do dyskusji na ten temat - mówi M. Blonkowska. Całość uświetni muzyka przygotowana przez DJ Żabę. Impreza potrwa do 20.00. (md)

KONCERT

Dla kobiecych uszu

W niedzielę, 10 marca, o 17.00 z okazji Dnia Kobiet dla pań z Raculi wystąpi zespół Backstage, w którym gra Grzegorz Stępień, półfinalista znanych telewizyjnych konkursów talentów - Must Be The Music i Mam Talent. Koncert odbędzie się w świetlicy w Raculi, a na panie, oprócz muzyki, będzie czekać kawa, herbata, ciasto i upominek. Repertuar obejmuje najbardziej cenione anglojęzyczne przeboje od lat 70. po współczesne utwory, tworząc mieszankę popu i rocka. Możemy liczyć na covery o wyjątkowym charakterze - oryginalne aranżacje wzbogacone brzmieniem sekcji rytmicznej. (ah)

STREFA KONKRETU

Kobiety są wspaniałe

Przed nami Weekend Wspaniałych Kobiet, czas pełen inspiracji, radości i wspólnego celebrowania siły oraz piękna kobiecej natury. To doskonała okazja do spędzenia chwil z ukochanymi przyjaciółkami, dzielenia się historiami i doświadczeniami, wspierania się i czerpania z energii kobiecej solidarności.

Stowarzyszenie Konkret i Fundacja My Aktywni na ten weekend szykują dwie wyjątkowe imprezy. Najpierw czeka nas Gala Kobiet Wspaniałych na zakończenie plebiscytu, jaki odbył się w lutym. Podczas uroczystości w sobotę, 9 marca, o 18.00 (aula UZ, ul. Podgórna) nagrody odbiorą panie, które zostały wyróżnione za to, co robią dla innych. Wieczór muzycznie uświetnią studenci i wykładowcy Instytutu Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego pod kierunkiem prof. Marzanny Rudnickiej. Całe wydarzenie poprowadzi Sasza Żejmo.

Niedziela, 10 marca, to dzień celebracji na wesoło i z przymrużeniem oka podczas „Biegu w Szpilkach”, który ruszy spod ratusza o 12.00. Organizatorki liczą na kreatywność startujących kobiet i mężczyzn. Miłe widziane są



- Jeśli nie masz jeszcze planów na sobotę i niedzielę, zapraszamy! - mówią Lena Pilonis, Emilia Kondrad, Klaudia Baranowska, Aleksandra Majsnerowska i Paulina Bogucka.

suknie, spódnice, wianki, luz i dystans do siebie!

- Dlatego, jeśli nie masz jeszcze planów na sobotę i niedzielę, zapraszamy! - mówią Lena Pilonis, Emilia Kondrad, Klaudia Baranowska, Aleksandra Majsnerowska i Paulina Bogucka.

Ważne, aby Weekend Wspaniałych Kobiet był spędzony w atmosferze wsparcia, szacunku i miłości. To doskonały moment, aby celebrować siebie i przyjaciółki, docenić swoją siłę i piękno, cieszyć się chwilą obecności i bliskości. Niech to będzie niezapomniany czas pełen niepowtarzalnych chwil, uśmiechu i radości. Niech pozwoli wzmocnić więzi, budować relacje i czerpać z nich siłę i pozytywną energię.

Zapisy na „Bieg w Szpilkach” na www.super-sport.com.pl. Na Galę Kobiet Wspaniałych na www.abilet.pl. (lp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



DZIEŃ KOBIEĆ

Czekoladka zamiast kwiatka

Święto kobiet zawsze obchodzimy w Zielonej Górze hucznie. Dlaczego? - To proste, zielonogórzanki są najwspanialsze na świecie - uśmiecha się Janusz Kubicki. 8 marca o 14.00 zaprasza panie na deptak, na pyszne słodkości.

Akcja „Czekoladka zamiast kwiatka” to już w Zielonej Górze tradycja. Jest radośnie i słodko, bowiem ciasteczka i czekoladki przygotowane przez mistrza cukiernictwa z zielonogórskiej



Piątek, 8 marca, niech to będzie słodki dzień!

Palmiarni cieszą się niesłabnącą popularnością. Inicjatywę zapoczątkował prezydent Janusz Kubicki, który dba o to, aby każda z pań otrzymała tego dnia pyszny upominek.

- Tak naprawdę kobiety powinny czuć się ważne nie tylko 8 marca. W Zielonej Górze mamy wspaniałe panie, które należy odpowiednio uhonorować. Dlatego przygotowaliśmy cudowne słodkości oraz skarpetki-niespodzianki i chcemy jak najbardziej umilić zielonogórzankom ten dzień. Spotkajmy się w piątek na deptaku, w okolicy teatru i pomnika Bachusa, wspólnie świętujemy Dzień Kobiet - zachęca J. Kubicki. (md)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Bal charytatywny organizowany przez Stowarzyszenie Rotary Club to nie tylko szampańska zabawa, ale i szczytny cel. Tym razem udało się zebrać fundusze na doposażenie Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Uniwersyteckiego.

FOT. ROTARY CLUB ZG



Przedszkolaki z MP 18 wzięły prezenta Janusza Kubickiego w krzyżowy ogień pytań. Podczas wycieczki do ratusza dzieci odwiedziły salę sesyjną, salę ślubów i gabinet prezydenta. - Może ten łańcuch kiedyś będzie nosił ktoś z was - mówił J. Kubicki, pokazując insygnia.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Przedstawiciele władz samorządowych i środowisk kombatanckich złożyli kwiaty pod Pomnikiem Żołnierzy Wyklętych jako wyraz hołdu dla bohaterów antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy po II wojnie światowej przeciwstawili się władzy komunistycznej. (ah)

FOT. PIOTR JĘDZURA

WYDARZENIE

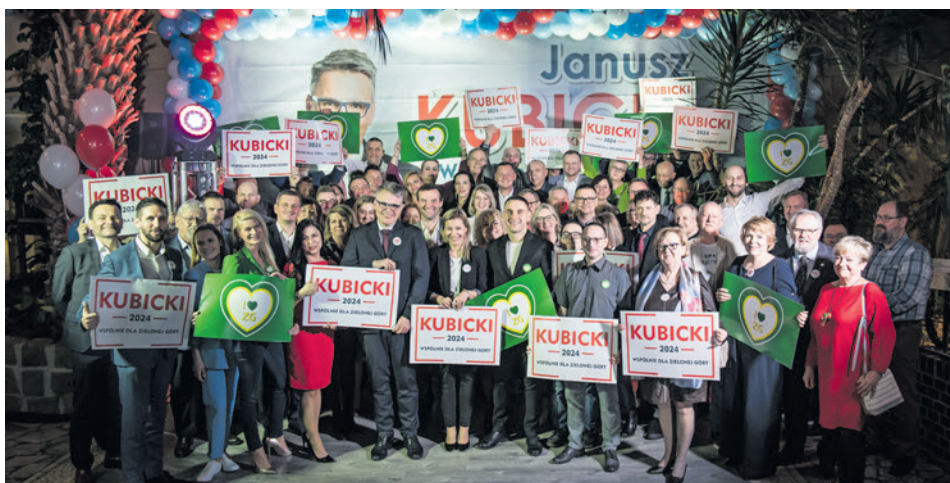
Kubicki ogłosił start w wyborach na prezydenta

W minioną środę w Palmiarni Janusz Kubicki zapowiedział, że będzie ubiegał się o kolejną, piątą kadencję. - Nie może być inaczej, kocham to miasto, mam je w sercu - powiedział prezydent. Wśród obietnic wyborczych znalazły się między innymi lodowisko, nowy stadion piłkarski, wieża widokowa na Wzgórzach Piastowskich, dom kultury dla seniorów i bezpłatna komunikacja miejska. Hasło kampanii to „Wspólnie dla Zielonej Góry”.

Podczas konwencji wyborczej pokazano, jak zmieniła się Zielona Góra za rządów obecnego gospodarza miasta. - Janusz Kubicki to prezydent, który przez pięć lat zrealizował w mieście inwestycje za miliard złotych - tak zapowiedział na scenie bohater wieczoru Filip Czeszyk, który prowadził wydarzenie wspólnie z Martą Blonkowską.

Dziecko, drzewo, dom

- Kiedy obejrzałem prezentację, czułem dumę z tego, jak wygląda Zielona Góra - nie ukrywał J. Kubicki. I dodał: - I to nie jest moja zasługa, a nas wszystkich, zielonogórców, że udało nam się stworzyć tak wspaniałe miasto. Zielona Góra to najlepsze miejsce do życia. Zakochałem się w nim, nie zamieniłbym go na żadne inne w Polsce. Kiedy 18 lat temu zaczęliśmy zmieniać miasto, w 2006 r., było ośrodkiem rzuconym na kolana. Zastal, Polska Wefna, zakłady mięsne, browar, Zefam - te wszystkie firmy upadły. Nie chcę jednak tylko wracać do historii. Chciałbym teraz życie miasta porównać do życia każdego człowieka. Mówi się, że każdy z nas powinien mieć dziecko, zasadzić drzewo i wybudować dom. Tym dzieckiem dla Zielonej Góry jest strefa go-



- To nie jest moja zasługa, a nas wszystkich, zielonogórców, że udało nam się stworzyć tak wspaniałe miasto. Zielona Góra to najlepsze miejsce do życia - mówił Janusz Kubicki.

spodarcza w Nowym Kisielinie. To obecnie osiem tysięcy miejsc pracy. Tym drzewem było połączenie miasta z gminą, tylko nam w Polsce to się udało. I nie politycy podjęli tę decyzję, tylko mieszkańcy w referendum. A budowa domu jest dopiero przed nami, chcemy stworzyć w Zielonej Górze doskonałe miejsce do życia i mamy na to dobry plan - podkreślił prezydent.

Bez wsparcia ani rusz

J. Kubicki zapewnił, że nie brakuje mu energii do pracy, pomimo kilkunastu lat

szefowania miastu. - Chciałbym, żeby to było „miasto 30 minut”, takie, w którym wszystko będzie blisko i każdy znajdzie coś dla siebie. Od wielu lat wszystkie zielonogórskie dzieciaki mają miejsce w przedszkolach, teraz zwiększamy liczbę miejsc w żłobkach, docelowo każdy maluch znajdzie w nich opiekę - zadeklarował prezydent. - Jesteśmy liderem w miejskiej komunikacji w Polsce, praktycznie cały nasz tabor składa się z elektrycznych autobusów. Budujemy far-

mę fotowoltaiczną i magazyny energii. Ostatnio wprowadziliśmy bezpłatną komunikację dla studentów, jako jedyni w Polsce. Kolejnym krokiem będzie darmowa komunikacja miejska dla wszystkich zielonogórców. Powtarzam jednak raz jeszcze, nie zrobiłbym tego bez wsparcia zielonogórców.

Potrzebne tereny do rekreacji

Prezydent ogłosił, że powalczy o reelekcję, o piątą kadencję. - Nie może być inaczej, kocham to miasto, mam

je w sercu - powiedział J. Kubicki. Obiecał zielonogórczom nowe miejsca do spędzania czasu wolnego: lodowisko i rolkowisko przy kąpielisku w Ochli oraz rewitalizację Wzgórz Piastowskich, gdzie powstałaby między innymi wieża widokowa. Z kolei na popularnej Górze Tatrzańskiej w sąsiedztwie amfiteatru w planach jest całonocny stok narciarski, tor saneczkowy i kolejka linowa. - Ktoś powie, że to niemożliwe? Możliwe! Nie możemy sobie nisko stawiać poprzeczki. Potrzebujemy kolejnego wspaniałego miejsca do rekreacji i wypoczynku, to idealny teren do tego. Wystarczy popatrzeć na nasze oblegane minizoo, żeby zobaczyć, że takie miejsca są nam niezbędne.

Kibice piłki nożnej doczekają się stadionu z prawdziwego zdarzenia. - Ktoś zapyta, po co stadion piłkarski, jak nie mamy zespołu? Przypomnijcie sobie jednak, co zdarzyło się w zeszłym roku - przyjechała do nas Legia Warszawa, wybudowaliśmy tymczasowy stadion i... zabrakło miejsc. Tysiące dzieciaków w mieście gra w piłkę i nie mają gdzie kontynuować kariery. Jak bę-

dzie stadion, będzie dobry zespół - przekonywał prezydent.

Pozytywna kampania

Kandydat na prezydenta obiecał, że nie zapomni o inwestycjach drogowych. - Mało kto wierzył w powstanie obwodnicy południowej, a stała się faktem, zaczynamy budować obwodnicę zachodnią. A to nie jest nasze ostatnie słowo w tym temacie. Potrzebne są estakady nad rondem Batorego przy Auchan i w sąsiedztwie CRS przy ul. Sulechowskiej, bo musimy poradzić sobie z korkami. Potrzebne jednak są też remonty mniejszych dróg osiedlowych, na nie czekają mieszkańcy - wyliczał J. Kubicki.

Seniorzy doczekają się domu kultury przeznaczonego tylko dla nich, będą też mogli kupić rower elektryczny z miejską dopłatą.

Prezydent zadeklarował, że będzie prowadził pozytywną kampanię i skupiał się na kreatywnych pomysłach na rozwój miasta. - Mam już dość wojny polsko-polskiej, zależy mi na tym, aby Zielona Góra była wielkim i pięknym miastem, z którego możemy być dumni - podkreślił na koniec J. Kubicki. (rk)

KONSULTACJE

Wybierz mural

Już wiosną zwierzaki z zielonogórskiego schroniska będą przebywać w nowych warunkach. Czekają na nie ogrzewane i klimatyzowane pomieszczenia zasilane pompą ciepła, która będzie czerpać energię z paneli słonecznych. Za budynkiem

będzie się znajdować wybieg dla psów z rekwizytami do zabawy. Kojce będą skanalizowane, co ułatwi pracownikom i wolontariuszom pracę. Urząd miasta zaprasza do współtworzenia schroniska i wyboru muralu, który znajdzie się na ścianie oraz nazwy schroniska. Głosujemy do niedzieli, 10 marca, przez stronę zielonagora.konsultacjejst.pl w zakładce konsultacje społeczne. (ah)

WINOBRANIE

Zaproponuj wykonawców

Tegoroczne Winobranie odbędzie się 7-15 września. Zielonogórski Ośrodek Kultury zadaje mieszkańcom tradycyjne pytanie: których wykonawców chcieliby zobaczyć i usłyszeć na winobraniowych scenach? Propozycje można przesyłać na adres: winobranie2024@zok.com.pl.

ZOK czeka na nie do końca marca. Co roku mieszkańcy wysyłają tysiące sugestii, a jedna osoba potrafi zaproponować nawet kilkunastu idoli. - Bardzo nas to cieszy, bo oznacza, że zielonogórcy chcą być zaangażowani w planowanie naszego wspólnego święta. Wiele propozycji realizujemy - mówi Agata Miedzińska, dyrektorka ZOK. (el)

POMOC

Wesprzyj Ukrainę

Świece okopowe, zwłaszcza zimą, są dla ukraińskich żołnierzy na węgach złota. Jedną świecę jest w stanie dostarczać ciepło przez pięć godzin, pomaga ogrzać się i przygotować posiłek, jest niezwykle pomocna w trudnych wojennych warunkach.

Możemy mieć swój udział w produkcji świec okopowych, dołączając do Beaty Belling, inicjatorce akcji. Chętni do pomocy powinni się stawić w niedzielę, 10 marca, o 10.00 w Krzywym Kominie przy ul. Fabrycznej 13b. Każdy zostanie poinstruowany, jak wyprodukować świecę okopową. Wszystkie, które zostaną podczas akcji charytatywnej, będą dostarczone na front. (ah)



SatGisPlan 2024 - nowe technologie w zasięgu ręki

W Parku Technologii Kosmicznych - Badań, Rozwoju i Innowacji Sp. z o.o. zorganizowana została druga edycja SatGisPlan.

Była to kolejna okazja do zaprezentowania wyników prac dyplomowych absolwentów kierunku geoinformatyka i techniki satelitarne, prowadzonego na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska UZ. Tegoroczne prace realizowane były przy współudziale pracowników Wydziału Informatyki Elektrotechniki i Automatyki, Wydziału Fizyki i Astronomii, Wydziału Mechanicznego oraz przedsiębiorstw współpracujących z WBAIS. W wydarzeniu wzięli również udział przedstawiciele administracji publicznej, jednostek odczenia społeczno-gospodarczego, środowiska naukowego oraz nauczyciele i uczniowie szkół średnich.

Praktyczne zastosowanie

SatGisPlan 2024 otworzył rektor UZ prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski: - Jesteśmy w miejscu, gdzie realizowana jest przyszłość. Technologie, z którymi ma-



Na scenie dr hab. Anna Bazan-Krzywoszańska, prof. UZ, dziekan Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska UZ

FOT. KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI/UZ

my już do czynienia, na co dzień cały czas są rozwijane. Bardzo się cieszę, że uniwersytet, studenci, pracownicy naukowcy mogą brać udział w tworzeniu tej przyszłości. Myślę, że rozwiązania, które tutaj zostaną zaprezentowane, znajdą praktyczne zastosowanie w wielu dziedzinach życia.

W otwarciu wydarzenia uczestniczył też marszałek Marcin Jabłoński: - Tematyka spotkania dotyczy praktycznego zastosowania wiedzy i nauki, ale też wykorzystania dorobku młodych talentów. Wierzę, że miejsce stworzy nowe możliwości doświadczonym naukowcom, uniwersytetowi,

badaczom z Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, wszystkim osobom, które są związane z tą branżą. Mam nadzieję, że będzie to też miejsce, które dla młodych ludzi będzie inspiracją i okazją do wykorzystania nowoczesnych technologii w różnego rodzaju badaniach,

które znajdą zastosowanie w praktyce.

Rozmowy w trzecim wymiarze

W ramach panelu dyskusyjnego wskazano potencjał, a tym samym możliwości wykorzystania wiedzy i umiejętności absolwentów geoinformatyki i technik satelitarnych na rynku pracy. Jak tłumaczyła dr hab. Anna Bazan-Krzywoszańska, prof. UZ, dziekan Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska UZ: - Geoinformatyka i techniki satelitarne to kierunek, w ramach którego łączymy umiejętności programistyczne, związane z fotogrametrią cyfrową i dotyczące realizacji dużych zbiorów danych, ich obróbki i wizualizacji. To kierunek nowych technologii, dzięki któremu opowiadanie o przestrzeni można zrealizować w postaci trójwymiarowej, bo o przestrzeni, w której się poruszamy, powinniśmy rozmawiać w trzecim wymiarze.

Z wyboru kierunku geoinformatyka i techniki sateli-

tarne zadowoleni są studenci. Dominik Głogowski podkreśla, że początkowo chciał wybrać inny kierunek, ale cieszy się ze swojej ostatecznej decyzji: - Bardzo podoba mi się ten kierunek. Co prawda początkowo chciałem iść na geodezję i kartografię, ale zobaczyłem, że na geoinformatyce jest możliwość rozszerzenia kierunku i spojrzenia na temat z szerszej perspektywy.

Zadowolona ze studiów jest też Marta Rupieta: - Jesteśmy na trzecim roku geoinformatyki i technik satelitarnych. W ostatnim semestrze mieliśmy dużo zajęć o fotogrametrii i teledetekcji. Jest to przyszłościowa technologia. Myślę, że większość osób chciałaby działać przy użyciu tych technologii, urządzeń jak np. dronów przy nalocie, przy tworzeniu nowych modeli trójwymiarowych. Z pewnością jest to kierunek przyszłości, w którym można się rozwijać.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe UZ

KONKURS

Zakochaj się w Zatoniu

To w końcu nie takie trudne, ale trzeba jeszcze strzelić fotkę. Konkurs fotograficzny ZGK „Zakochaj się w Zatoniu” dobiega końca.

Park Książęcy pozostanie skąpany bajkowymi iluminacjami do końca marca, choć światełka reagujące na czujniki zmierzchu włączają się coraz później. To przez coraz dłuższe dni i zbliżającą się wiosnę. Tu w Zatoniu kwitnie ona coraz śmielej. Z kępkami przebi-

śniegów i pojawiającym się już czosnkiem niedźwiedzim przyroda budzi się do życia. W tym wczesnowiosennym anturazie dobiega końca konkurs „Zakochaj się w Zatoniu”. ZGK do 10 marca czeka na portretowe zdjęcia, wykonane na tle baśniowych iluminacji. Należy je wysłać na adres: promocja@zgk.net.pl. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 14 marca na stronie ZGK i jego profilu na Facebooku. Na zwycięzcę czeka romantyczna kolacja we dwoje w Altanie Różanej w Parku Książęcym. Będą też dwa podwójne zaproszenia na kolację w Zielonogórskiej Palmiarni. (el)

UNIwersytet

Matura i co dalej?

Rozpoczęły się dni otwarte na Uniwersytecie Zielonogórskim. Jako pierwszy zainaugurował je w miniony wtorek Wydział Ekonomii i Zarządzania.

W środę i czwartek (6 i 7 marca) podwoje dla maturzystów otworzył Wydział Informatyki, Elektrotechniki i Automatyki oraz Wydział Mechaniczny.

Dni otwarte to okazja, by zobaczyć, jak od kuchni wyglądają studia na uczelni. Poznają jej ofertę, wykładów i studentów, których

relacje pomogą w dokonaniu wyboru dziedziny nauki. Na dni otwarte trzeba się zapisać, wypełniając formularz na: webapps.uz.zgora.pl. W kalendarzu jeszcze dni otwarte na Wydziale Fizyki i Astronomii - 12 marca, Wydziałach: Matematyki, Informatyki i Ekonometrii również Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska oraz Nauk Biologicznych - 13 marca, na Wydziale Humanistycznym - 20 marca. Wydział Artystyczny organizuje je w dwóch turach: Instytut Sztuk Wizualnych - 21 i 22 marca, Instytut Muzyki - 15-19 kwietnia. (el)



PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Odwiedziny, odwiedziny



Musiąłem Bernardowi przyznać rację, także w następnej obserwacji: - Wyrosło całe pokolenie, które nie pamięta, jak miasto wyglądało 15 lat temu. Mieli wtedy po 10 lat i pamiętają tylko drogę do szkoły. A teraz idą głosować, myślą, że miasto tak zawsze wyglądało i uważają, że nic nie robię. Nawet starzy mieszkańcy rzadko pamiętają, jak było 15 lat temu i nie porównują ulic sprzed lat z dzisiejszymi. A jak tego nie robią, to nie uświadamiają sobie, ile pracy włożono w rozwój gminy.

Trzecia grupa to marzyciele - niecierpliwcy. Myślą, że można wszystko i od razu zrobić. Własny dom remontują od lat albo i nie, bo pieniędzy im nie starcza, ale uważają, że we wspólnym domu można wszystko od razu i już.

Lubię rozmowy z Bernardem, ma proste, wielkopolskie spojrzenie.

Odwiedził mnie też Tadeusz Gabryelczyk, były prezydent Nowej Soli. Też podzielił się spostrzeżeniem: - Wiesz, tak sobie myślę, że ulubieniec „Gazety Wyborczej”, Władimir, coś nie ma ręki do rekomendacji. Najpierw zarekomendował do Lubuskiego Trójmiasta Bartosza F., który okazał się defraudantem, potem wynalazł i postawił na Łukasza M., który okazał się oszustem, potem popierał prezydenta Milewskiego,

który szybko dał mu do zrozumienia, że nie da sobą kierować zza pleców, teraz popiera kandydatkę, której nie akceptuje PO, którą popierał Władimir. Tadeusz jak zawsze był złośliwy, ale celności spostrzeżeń nie mogę mu odmówić. W dodatku spytał: - A na jakiej zasadzie Władimir ingeruje (tu po prawdzie użył słowa niecenzuralnego) w wybory w Zielonej Górze i popiera jednego z kandydatów? Na to mogłem mu jednak odpowiedzieć. Na takiej zasadzie, na jakiej PO wystawia na listy do rady miasta Zielona Góra mieszkańca Wilkanowa i mieszkankę Dąbrowy w gminie Zabór. Zasadniczo nie wolno, ale kto zabroni? Reguła Kurskiego obowiązuje już we wszystkich partiach. Po czym obaj się zgodziliśmy, że poparcie Władimira, patrząc na jego dotychczasowych protegowanych, źle wróży popieranemu przez niego kandydatowi.

„Moja chata z kraja” - o tym zjawisku pisałem kilkakrotnie. Teraz objawiło się w Zatoniu, gdzie mieszkańcy ostro protestują przeciwko najazdowi innych mieszkańców Zielonej Góry do „ich” parku. - Na zebranie przyszli prawie same świeżaki, co się niedawno pobydowały - zrelacjonowała mi mieszkanka Zatonia od urodzenia. - I mówią „tu jesteśmy i nikt nie będzie nam zmieniał naszego otoczenia”. Więc oprotowali pomysł parkingu dla odwiedzających park. Moim zdaniem to uderzy w nich samych. Przyjeżdżający będą parkowali gdzie się da, a mieszkańcy będą znów protestowali...

Wpadł do mnie Bernard Radny, burmistrz Babimostu od 32 lat. Rozmowa zeszła na powieści samorządowe: - Wiesz, im dłużej jesteś burmistrzem, tym więcej masz wrogów. Bo sprawy, które ludzom załatwiasz, nie zyskują ci przyjaciół. Oni uważają, że to twój obowiązek. Ale jeśli komuś sprawy nie załatwisz, staje się twoim osobistym wrogiem. Jak wyremontowałem drogę w Podmoklach, to 53 gospodarzy uznało, że tak ma być. 53 przyjaciół mi nie przybyło. Ale jak nie wyremontowałem małej uliczki w Zdzisławie, gdzie mieszka siedmiu chłopów, od razu mam siedmiu wrogów. A ilu takich wrogów musi mieć Kubicki? - pomyślałem. Wszak każdego roku jego urzędnicy wydają decyzje odmowne i pewnie z każdą taką decyzją przybywa nieprzyjaciół. Czy to, co zrobił, zyskało mu przychylność, czy nie? Czy tłumy, które były w tym roku w Zatoniu doceniają, że to jego decyzje przywróciły to piękne miejsce zielonogórzanom, czy też w ogólnym bilansie większość mają świeżo osiedleni mieszkańcy Zatonia, którym wzmożony ruch turystyczny przeszkadza?

INWESTYCJE

Ogród botaniczny z kolekcją szlachetnych drzew

Zielonogórski ogród botaniczny poszerzy się trzykrotnie - o część parkową z kolekcją drzew z całego świata. Po zmianach będzie większy od wrocławskiego.

Ogród jest popularnym miejscem spacerowym, co roku odwiedza go blisko sto tysięcy osób. Według koncepcji właśnie opracowywanej przez zespół specjalistów pod kierunkiem dr. Piotra Redy, członka rady programowej ogrodu, placówkę bez problemu da się powiększyć.

Kasztany i orzeszniki

- Chcemy zagospodarować sosnowy las gospodarczy przylegający do ogrodu od strony południowej. W porównaniu z naturalnymi lasami ma on stosunkowo niewielką wartość przyrodniczą. Wymienimy około 40 procent drzew, w tym głównie chorych, krzywych, martwych i niebezpiecznych, na kolekcje szlachetnych gatunków drzew z całego świata, dostosowanych do warunków środowiskowych tego miejsca - wyjaśnia dr Reda. I uzupełnia: - Obszar obejmuje wał będący fragmentem moreny polodowcowej o łagodnych stokach. Stok



Doktor Piotr Reda przekonuje, że powiększony ogród botaniczny zachowa naturalny charakter

południowy jest mocno nasłoneczniony, od strony północnej teren jest ocieniony.

I właśnie dlatego w części południowej monokultura sosny pospolitej zostanie zastąpiona przez wielogatunkową kolekcję sosen

z różnych rejonów świata oraz świerki, dęby, kasztany i drzewa z rodziny orzechowatych: orzechy, orzeszniki i skrzydłorzechy. W części północnej pojawią się buki i paprocie lubiące wilgotne, cieniste zakątki.

- Po zmianach ogród trzykrotnie zwiększy powierzchnię - z trzech do około dziewięciu hektarów i tym samym stanie się większy od wrocławskiego ogrodu botanicznego - podkreśla naukowiec.

Ogrodzony, ale za darmo

Ten nowy park leśny zachowa naturalny charakter, nie powstaną tam duże budynki i alejki asfaltowe. W planach są za to ścieżki spacerowe z nawierzchni mineralnej, ławki, kosze na śmieci i tablice edukacyjne. Teren zostanie ogrodzony. - To konieczność z uwagi na ochronę posadzonych roślin. Ze względów przyrodniczych nie planujemy mocno oświetlać parku nocą, dlatego chcemy odstrążyć potencjalnych wandalów - nie ukrywa P. Reda. - Ogrodzenie będzie ochroną przed zwierzętami, młode sadzonki drzew byłyby smaczny posiłkiem dla dzików, saren i zajęcy. Większy ogród sprawi, że będziemy mieli jeszcze więcej odwiedzających. Liczymy na rozbudowę obecnego parkingu - kończy naukowiec.

Radny Paweł Wysocki (Zielona Razem) od lat zajmuje się ogrodem botanicznym. - To moje oczko w głowie, od

kiedy dogłądałam ten popularny teren rekreacyjny jako pracownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - mówi P. Wysocki. - Doktor Reda i Radosław Skrobania, kierownik ogrodu, wielokrotnie informowali mnie, że trzeba go rozbudować, bo nie ma gdzie umieścić nowych okazów roślin. Nie chcieliśmy ruszać drogi przeciwpożarowej i ciągu komunikacyjnego od strony ul. Waszczyka, chętnie wykorzystywanego przez mieszkańców. Nowa koncepcja poszerzenia ogrodu o część lasu to strzał w dziesiątkę - podkreśla radny.

Wejście do parkowej części ogrodu będzie za darmo. - Gości z pewnością nie zabraknie, rodzice z dziećmi już teraz tu chętnie zaglądają, będą mieli jeszcze więcej miejsca do odpoczynku w otoczeniu przyrody - dodaje P. Wysocki.

Miasto ma szansę pozyskać na ten projekt fundusze unijne.

(rk)

LUBUSKIE WAWRZYN

Nagrody dla mistrzów pióra

Pisarze, naukowcy i dziennikarze z naszego województwa zebrali plony zeszłorocznej pracy.

Lubuski Wawrzyn Literacki, który ma już 30-letnią tradycję, został wręczony w dwóch kategoriach: proza i poezja. Za najlepszego prozaika został uznany Mariusz Wilk za książkę „Procidana”, za najlepszego poetę Konrad Wojtyła za tomik „Scherzofrenia”.



Lubuskim Wawrzynem Dziennikarskim może się pochwalić Elżbieta Wozowczyk-Leszko z Radia Zachód

FOT. PIOTR JĘDZURA

Lubuski Wawrzyn Naukowy otrzymała Gabriela Augustyniak-Zmuda za „Biografie językowe przesiedleńców ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej mieszkających w regionie lubuskim”. Lubuskim Wawrzynem Dziennikarskim (wręczony po raz 10.), została wyróżniona dziennikarka Radia Zachód Elżbieta Wozowczyk-Leszko za warsztat, nienachalną narrację i empatię. Do rąk zwycięzców trafiły statuetki przedstawiające srebrne pióra dłuta Roberta Tomaka.

Zostały też przyznane małe pióra - wyróżnienie dla Młodszego Dziennikarza powędro-

wało do Mateusza Kasperczyka z Radia Index. Jurorzy wręczyli również Srebrne Sokoły Pióra za debiut literacki. Otrzymała je Patrycja Mierzejewska za „Wchłanianie żelaza”. Najlepszą książką popularno-naukową został „Zielonogórski big beat i film (zespoły gitarowe i Lubuski Klub Filmowy)” Ryszarda Łomskiego.

Kapituła przyznała też wyróżnienia za walory edytorskie. Trafiły do Zygmunta Marka Piechockiego za „Listy po czasie” i Wydawnictwo Stowarzyszenia Forum Art: Igor Myszkiewicz za „O czarownicy i potworze: zielonogórskie procesy o czary”.

Dyplom za całokształt twórczości otrzymał Marek Staniszewski, a dyplomy honorowe: Hanna Bilińska-Stecyszyn, Iwona Małgorzata Żytkowiak, Edward Derylak, Zygmunt Marek Piechocki.

W plebiscycie online „Nagroda Czytelników” zwyciężył Ryszard Jasiński z książką „Król błot. Tuplickie opowieści”. Czytelnicy oddali ponad 3,5 tys. głosów.

Za organizacją Lubuskich Wawrzynów stoi WiMBP im. Norwida wspólnie z bliźniaczą instytucją im. Herberta w Gorzowie Wlkp.

(ah)

WYDARZENIE

Wkroczyć do świata Dirty Dancing

W piątek, 8 marca, o 20.00, w CRS odbędzie się wyjątkowe muzyczno-taneczne show „Tribute to Dirty Dancing”, które w multimedialnej odsłonie przeniesie widzów w klimat hitu sprzed lat.

Na scenie zostaną zaprezentowane popularne przeboje i sceny z „Dirty Dancing” z udziałem blisko 30 tancerzy i wokalistów. W programie także projekcja animacji i zdjęć, które pomogą wczuć się w realia musi-

calu. Jak zapewniają organizatorzy, będzie to wieczór wspomnień, podczas którego Baby, Penny, Lisa i Johnny zachwycą tańcem, rozbawią dialogiem i porwą w brawurowo zaśpiewanych piosenkach z filmu. W skład Dirty Band wchodzi: Karolina Kończal - wokal, Jacek Ciepliński - wokal, Jacek Kotlarski - wokal, Maciej Gwoździński - trąbka, Maciej Kociński - saksofon, Maciej Kołodziej - puzon, Michał Pietrzak - gitara, Michał Kwapisz - gitara basowa, Piotr Matuszczyk - instrumenty klawiszowe, Grzegorz Siek - instrumenty perkusyjne, Piotr Kończal - perkusja oraz zespół utalentowanych tancerzy. (md)

TRIBUTE TO

Dirty Dancing

PIĄTEK, 8 MARCA 2024
CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWE

Po bilety należy się zgłaszać w sekretariacie Ambasady Seniora przy al. Niepodległości 10 w czwartek (7 marca) od godz. 9.00 do wyczerpania zapasów. Bilety otrzymają pierwsze 33 osoby, które pojawią się z tym egzemplarzem „Łącznika Zielonogórskiego” i wymienią nazwiska aktorów, którzy wcielili się w role „Baby” i Johnny’ego w filmie „Dirty Dancing”.

EDUKACJA

Szkoła otwiera drzwi

Europejska Szkoła Podstawowa i Europejskie Liceum Ogólnokształcące przy ul. Sienkiewicza 26 zapraszają zainteresowanych na dzień otwarty. Szkoły, które ściśle ze sobą współpracują, otworzą drzwi w sobotę, 16 marca, w godz. 10.00-13.00. W programie prezentacja szkół, zajęcia integracyjne dla dzieci i młodzieży, projekty edukacyjne z udziałem uczniów i nauczycieli. Szkoły oferują m.in. intensywną naukę języków obcych w grupach lektoratowych (j. niemiecki, angielski, włoski, hiszpański), kameralne klasy, udział w międzynarodowych projektach, zajęcia sportowe i zbilansowane posiłki. (ah)

SENIORZY

Zielona Góra
inspiruje

Jak zręcznie prowadzić politykę senioralną? Zielona Góra świeci przykładem i pokazuje innym, jak zorganizować i zaktywizować starszych mieszkańców.

W piątek, 1 marca, w Ambasadzie Seniora pojawiło się sporo gości spoza miasta. Spotkanie zorganizowało stowarzyszenie Lubuskie Trójmieście, nie zabrakło więc włodarzy ościennych gmin oraz przedstawicieli środowisk se-



Zielonogórzanie opowiedzieli gościom z sąsiednich miast i gmin, jak realizują zadania i inicjatywy kształtujące warunki godnego i zdrowego starzenia się

FOT. PIOTR JĘDZURA

nioralnych. Wszystko po to, by pochylić się nad działaniem rad seniorów i aktywnościami, które można zaproponować starszym. Zielona Góra posłużyła jako wzór dobrych praktyk, bo od lat rozwój polityki senioralnej jest oczkiem w głowie prezydenta Janusza Kubickiego. Działła Zielonogórska Rada Seniorów, Ambasad Seniora, Uniwersytet Trzeciego Wieku, mamy zniżki dla seniorów, np. na basen czy program ZGrani zielonogórzanie 50+, w tym roku odbył się pierwszy Karnawałowy Bal Seniora, na którym bawiło się 1500 osób. - Marzy mi się jeszcze dom kultury dla se-

niora, gdzie osoby starsze będą mogły realizować się twórczo - wybiega w przyszłość J. Kubicki.

- Jesteśmy otwarci na opinie i pomysły seniorów. Podpowiadają nam nierzadko, w którą stronę iść i jakie aktywności im organizować - mówi Czesław Grabowski, przewodniczący ZRS. - W Ambasadzie Seniora przy al. Niepodległości 10 czekamy na państwa podczas dyżurów w każdy wtorek i czwartek.

- Liczę, że Zielona Góra zainspiruje inne miejscowości - komentuje Edward Fedko, prezes Lubuskiego Trójmieścia i inicjator spotkania. (ah)

EKOCHOINKA

Gra w zielone idzie nam całkiem nieźle

Uczniowie podstawówek wzięli w środę szturm Leśną Osadę i tłumnie zapelnili deptak. Wszystko z okazji finału akcji Ekochoinka, za której organizacją stoją Lasy Państwowe, urząd miasta i Zakład Gospodarki Komunalnej. To już siódma edycja!

Wokół ratusza urządzono stanowiska, przy których edukatorzy dawali korepetycje z ekologii, segregacji śmieci i przyrody. Niektórzy zarażali pasją. Paweł Mrowiński, kierownik Ośrodka Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Jeziorach Wysokich kolekcjonuje szyszki z całego świata. Dzieciom pokazał spory okaz, który przyjechał z Kalifornii. Najbardziej fascynują go sosny, choć spośród 150 opisanych gatunków, w Polsce rosną zaledwie trzy. - Sosna zwyczajna jest nadzwyczajna - mówił z przekonaniem.

Tematów związanych z drzewami w Leśnej Osadzie nie brakowało. Na oczach gości pracownicy ZGK uruchomili maszynę do zrębowania choinek. - To poświąteczne drzewka zielonogórzanie, które odebraliśmy spod pergoli śmietnikowych - tłumaczył Krzysztof Sikora, prezes ZGK. - Jak widać, choince można dać drugie



Krzysztof Sikora, prezes ZGK, Jerzy Łokietko, p.o. dyrektora RDL w Zielonej Górze i prezydent Janusz Kubicki deklarują, że akcja Ekochoinka wróci za rok

życie. To dowód, że coś, co nie jest już przydatne, możemy wykorzystać raz jeszcze. Zrębki posłużą jako nawóz do roślin.

Drugie życie dostanie również wielka miejska cho-

inka, która stała przed ratuszem. - Powstały z niej krążki, które ozdobią artysci. Sprzedane ozdoby zasilać akcję charytatywną - wyjaśnia Jerzy Łokietko, p.o. dyrektora Regionalnej Dy-



Na wszechobecny szczebiot ptaków jeszcze trochę poczekamy. Na razie najmłodsi zielonogórzanie mieli okazję liźnąć nieco teorii, np. nauczyć się rozpoznawać gatunki.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

rekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

- Dobre nawyki, które sprzyjają ochronie środowiska, warto wyrabiać już od najmłodszych lat - twierdzi prezydent Janusz Kubic-

ki. - Stąd taka forma naszej ekologicznej akcji. Liczymy, że dzięki animacjom, konkursom i atrakcyjnej formie Leśna Osada będzie co roku przyciągać na deptak jak najwięcej dzieci i młodzieży.

Zosia Budner i Małgosia Kałużna, szóstoklasistki z SP 18, nie zawiodły się. Deklarują, że na co dzień segregują śmieci, ale w ramach finału Ekochoinki po prostu dobrze się bawiły. (ah)



FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

PETYCJA

W imieniu zwierząt

W niedzielę przy amfiteatrze radni Zielonej Razem i społeczniczki zbierali podpisy pod petycją ws. całodobowej opieki weterynaryjnej. Akcja przyciągnęła kilkadziesiąt osób, w internecie podpisało ją już ponad tysiąc. - To skandal, że domowe zwierzęta nie mają dostępu do całodobowej opieki, cieszę się, że mieszkańcy się zaangażowali - mówi radny Paweł Wysocki. Petycja trafi na biurko wojewody lubuskiego, któremu podlegają Wojewódzki Inspektorat Weterynaryjny i powiatowe inspektoraty weterynaryjne. Te placówki mogą rozwiązać problem. Petycję znajdziemy i podpiszemy na stronie www.petycjeonline.com (ah)

Budujemy Trasę Aglomeracyjną - czas na kolejny etap

Prezydent Janusz Kubicki podpisał w miniony piątek umowę z firmą Budimex z Warszawy na drugi etap budowy Trasy Aglomeracyjnej. Rozpocznie się od ronda Haliny Lubicz na osiedlu Zacisze.

Zadanie podzielono na dwie części. Pierwszy odcinek (około 2,5 kilometra) zostanie wykonany w sprawdzonej formule „Zaprojektuj-wybuduj” - poprowadzi od ronda Haliny Lubicz do ronda przy nowym osiedlu Leśny Dwór. Do przebudowy są ulice: Prosta, Zacisze, Działkowa, Kręta i Różana oraz skrzyżowanie ulic: Zacisze, Działkowa i Prosta. Koszt prac -ponad 57 mln zł. Firma ma 42 miesiące na realizację inwestycji (z wyłączeniem okresów zimowych na etapie wybuduj). Na całym odcinku powstanie nowa ścieżka rowerowa z nawierzchni bitumicznej łącząca się z istniejącymi trasami rowerowymi. Zakończenie prac planowane jest na grudzień 2027 r.

Rondo na Trasie Północnej

Drugi odcinek zacznie się od budowy ronda przy osiedlu Leśny Dwór, pobiegnie do Trasy Północnej. Wykonawca wybuduje też ulice Magnacką i Szlachecką na osiedlu wraz



Umowę podpisali Damian Nowakowski z firmy Budimex i prezydent Janusz Kubicki

z chodnikami, ścieżką pieszo-rowerową, zjazdami, poboczem, kanalizacją deszczową, oświetleniem ulicznym oraz tzw. kanałem technologicznym. Ta część projektu jest warta około 9 mln zł. Termin realizacji to 180 dni - zakończenie planowane jest na październik 2024 r.

- Docelowo Trasa Aglomeracyjna poprowadzi do planowanej obwodnicy zachodniej. Aby to stało się możliwe, na Trasie Północnej powstanie

rondo. Z kolei obwodnicą zachodnią będziemy jechać aż do Sulechowa - mówił prezydent Janusz Kubicki. I wyjaśniał: - To ważny dla nas odcinek, bo pozwoli mieszkańcom tej części miasta dostać się do Trasy Północnej i drogi szybkiego ruchu S3 w inny sposób niż dotychczas. Będą mogły ominąć wiadukt na ul. Zjednoczenia, a w wypadku problemów na wiadukcie nowa droga może przejąć ruch. Trasa skomunikuje też nowo powstające osiedle Leśny Dwór.

Trzy pasy ruchu Budimex wykonywał już kilka ważnych inwestycji dla miasta, m.in. pierwszy etap budowy Trasy Aglomeracyjnej, wiadukt na ul. Batorego i rondo w Raculi.

Trzy pasy ruchu

- Cieszę się, że znów będziemy współpracować z miastem - nie ukrywał Damian Nowakowski, dyrektor rejonu z firmy Budimex. - Już zaczynamy projektować pierwszy etap inwestycji, na dniach rozpoczniemy prace geodezyjne. Z kolei odcinek od ronda Leśny Dwór do Trasy Północnej wykonamy w tym roku.

Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie, podał szczegóły techniczne inwestycji: - Prawie na całej trasie będą trzy pasy ruchu - przewidujemy pas środkowy do lewo-skrajów. Rondo Haliny Lubicz na Zaciszu będzie większe, wyposażymy je w cztery prawoskraj. Na małym rondzie łączącym oba odcinki zjedziemy na osiedle Leśny Dwór. Na całym odcinku, podobnie jak na obwodnicy zachodniej, planujemy ścieżkę rowerową. Na ulicach Zacisze i Foluszowej są stare wiadukty - pomiędzy nimi powstanie trzeci, szerszy wiadukt pod linią kolejową.

65 mln zł na tę inwestycję miasto pozyskało z rządowego Polskiego Ładu.

(rk)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Źródlanej**, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą i szeregową.

Położenie nieruchomości (ulica)	Nr obrębu	Nr działki	Pow. łączna	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Źródłana	0005	153 i 154	1 832 m ²	ZG1E/00076338/7	1 400 000,00 zł	140 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **8 maja 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Kazimierza Funka** (obręb 0039), na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną MN11, dla którego ustalono przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinną bliźniaczą, zabudowa mieszkaniowa jednorodzinną szeregową i przeznaczenie uzupełniające: usługi, z wyłączeniem usług z zakresu: gastronomii, zakwaterowania, edukacji, kultury, rozrywki i rekreacji, a także na terenie drogi wewnętrznej KDW1 (dz. nr 336).

Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Powierzchnia łączna	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Kazimierza Funka	334, 336 i 329	8 011 m ²	ZG1E/00072146/6	3 000 000,00 zł	300 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **9 maja 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**.

Rodzinne wypieki na słodko i wytrawnie

Rodzinna firma Motyka od lat słynęła z wyrobów masarniczych, ale rodzeństwo - Miłosz i Martyna nieco namieszało w interesie. Po sąsiedzku otworzyli piekarnię i cukiernię „Mąka i cukier”. Pieką chleby, pączki i rogaliki. Zaskoczyli nie tylko zmianą branży, ale i smakiem.

Wyroby powstają we Wrzesi-
nach, spokojnej wsi położo-
nej 30 minut jazdy od Zielo-
nej Góry, w okolicy Żagania.
Magia dzieje się w budynku
obok masarni Motyka. - Za-
dbaliśmy o szczegóły, czuje-
my się tam jak w domu - mó-
wi Miłosz Motyka.
Działalność rozkręca-
li trzy lata temu. - Początki
były dość spontaniczne, nie
spodziewaliśmy się z siostrą,
że całkiem przebranżowimy
się z masarnictwa i z dnia na
dzień otworzymy cukier-
nię i piekarnię - wspomina
Miłosz. - Zależało nam, aby
do wiejskich stołów (słynie
z nich moja siostra), które
wykonujemy na uroczysto-
ści, był podawany nasz au-
torski chleb i robił wrażenie
na degustujących. Później za-
częliśmy dokładać domowe
rogaliki z nadzieniem róża-
nym, które zrobiły ogromne
zamieszanie i od tego zaczę-
ła się nasza przygoda. Posta-
wiliśmy obok naszej rodzin-
nej firmy masarniczej osob-
ne pomieszczenie, zadba-

śmy o sprzęt najlepszej ja-
kości i zaczęliśmy nowy etap
w naszym życiu.
Bez kompromisów
Z miesiąca na miesiąc po-
szerzają asortyment, zależy
im na sezonowości.
Martyna zajęła się media-
mi społecznościowymi, Mi-
łosz jest odpowiedzialny za
produkcję. Firmę tworzy
aktualnie pięć osób. - Ka-
dy jest ważny w naszym me-
chanizmie - podkreśla Mi-
łosz. - Dzięki temu oferuje-
my klientom autorskie pie-
czywo w wielu rodzajach,
wyroby cukiernicze (roga-
liki drożdżówki, mazurki, pier-
niki itp.) oraz wyroby garna-
żeryjne.
Za nimi tłusty czwartek,
jeden z bardzo pracow-
itych dni dla branży cukier-
niczej. U Motyków można
było zamówić pączki z pi-
stacją, kremem czekolado-
wym, słonym karmelem, au-
torskim nadzieniem róża-
nym oraz wieloowocowym
czy też donuty w stylu ame-



Martyna zajęła się mediami społecznościowymi, Miłosz jest odpowiedzialny za produkcję
FOT. ARCHIWUM MOTYKA

rykańskim. W święta celują
na przykład w piernik doj-
rzewający pół roku z wła-
snymi powidłami i marce-
panem. Za pasem Wielka-
noc, znów chcą zaskoczyć.
- Na pewno będzie mazur-
ek w kilku wariantach sma-
kowych, ale więcej nie mo-
gę zdradzić - deklaruje Mi-
łosz. - Do tego czasu propo-
nujemy pyszne drożdżówki
na cieście półfrancuskim,
rogaliki drożdżowe, chleby
klasyczne lub na zakwasie.
- Co jest naszą dumą i moc-
ną stroną? Na pewno nigdy
się nie poddajemy i działamy
jak rodzina. Wspieramy się,
dążymy do perfekcji i prze-
ścigamy się w pomysłach. Ni-
gdy nie idziemy na kompro-
mis czy na łatwiznę, wolimy
spędzić nad czymś wię-
cej czasu i mieć świadomość,
że zrobiliśmy wszystko, co
w naszej mocy.
Najlepsza szarlotka w Lubuskim
Choć firma jest młoda, ma
już na koncie sukcesy. W ze-
szłym roku na XX Targach

Rolniczych w Głiśnie otrzy-
mała I miejsce na najlepszą
szarlotkę Ziemi Lubuskiej!
Polskie jabłka, kruche cia-
sto na prawdziwym maśle
i trochę cynamonu, to do dziś
ulubione połączenie smaków
i zapachów dla Martyny i Mi-
łosza.
W Zielonej Górze są co so-
botę w godz. 8.00-12.30 przy
ul. Fabrycznej 13, w lokalu
Piwnica Smaków, naprzeciwi-
ko Piekarni Cichej Kobiety.
Można znaleźć tam trady-
cyjne polskie wędliny z ro-
dzinnej firmy, sery od lokal-
nego dostawcy, ich pieczywo
i wyroby cukiernicze, ole-
je oraz surowe mięso wie-
przowe i wołowe. Co sobo-
tę przed wejściem do loka-
lu stoi ich biały bus, a przy
nim szyld z logo „Mąka i cu-
kier”. - Polecamy zaobserwo-
wać nas na Facebooku i In-
stagramie, zawsze dodajemy
informacje, gdzie można nas
odszukać i w jakich lokalach
pojawiają się produkty - zazna-
cza Martyna.
(ah)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej **zabudowanej**, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Wrocławskiej 29**.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu zw. od podatku od towarów i usług VAT	Wysokość wadium
ul. Wrocławska 29	232/3	558 m ²	0031	ZG1E/00076340/4	1 700 000,00 zł	170 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305**.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 104500F - ul. Źródlanej (km 1+593,33+km 1+655,54) oraz przebudowie drogi powiatowej nr 4402F - ul. Stefana Batorego (km 1+692,59+km 1+850,10) w Zielonej Górze.

Działki przeznaczone pod pas drogowy rozbudowywanej drogi gminnej klasy D:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 124 - obręb 0005;
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr **151/10** (151/5), **160/13** (160/10) i **160/15** (160/11) – obręb 0004;
Działki przeznaczone do przebudowy drogi powiatowej klasy Z:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 21/7 – obręb 0006;
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 68/5 i 123 – obręb 0005;
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 156 i 160/7 – obręb 0004.

UWAGA: w nawiasie podano numer ewidencyjny działki przed podziałem.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22 w pokoju 504A, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564520), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564520), drogą mailową (k.seweryn-przymuszala@um.zielona-gora.pl), a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

ŻUŻEL

Piękno tego sportu to nieprzewidywalność



Zielonogórscy żużlowcy niedawno uczestniczyli w projekcie „60 godzin z Falubazem” oraz w zgrupowaniu w Świnoujściu. Dyrektor sportowy Piotr Protasiewicz opowiada, co czeka drużynę w najbliższym czasie.

- Kiedy planujecie wyjazd na tor przy W69?

Piotr Protasiewicz: - Moim marzeniem jest, żebyśmy zaczęli kręcić pierwsze kółka w połowie marca, ale o tym decyduje kilka czynników. Pamiętajmy, że poza przebudową parku maszyn i przeniesieniem sektora gości, według wymogów regulaminowych zmieniane jest ogrodzenie na łukach. Banda zostanie podniesiona o około 30 cm, a z tym się wiąże też słupki i nowe ogrodzenie. Później trzeba nawierzchnię dosypać, ułożyć. To proces, w którym ważną rolę odgrywa pogoda.

- Niedługo, bo 22 marca, odbędzie się prezentacja, na którą czeka wielu kibiców.

- To będzie niezapomniane wydarzenie, w formule, jakiej nikt się nie spodziewa. Mam nadzieję, że kibice tłumnie pojawią się w CRS, bo szykujemy coś specjalnego. Poza tym, spotkamy się tam dzień przed pierwszym

sparingiem naszej drużyny, więc to będzie mocny wstęp do sezonu. Ale scenariusz do końca pozostanie tajemnicą.

- Jakie nastroje panują u was przed inauguracją ligi?

- Twardo stącam po ziemi, bo tego nauczyło mnie sportowe życie. Ale nasza drużyna ma potencjał. Charakterologicznie zawodnicy bardzo do siebie pasują, potwierdzeniem są ostatnie dni wspólne spędzone podczas „60 godzin z Falubazem” i na zgrupowaniu w Świnoujściu. Nasza drużyna może spłatać figla najmocniejszym, ale przy pechu i niedopasowaniu, czy gorszym wejściu w sezon, może też przegrywać. Największe piękno sportu żużlowego to jego nieprzewidywalność. Bardzo wierzę, że chłopaki dostarczą mnóstwo emocji naszym wspaniałym kibicom. Ale pamiętajmy, że wszelkie plany, oczekiwania i ambicje w sezonie zweryfikuje tor.

- Po powrocie do PGE Ekstraligi naszą drużynę czeka sporo nowości, bo będziecie rywalizować też w rozgrywkach U24. Jak to postrzegasz?

- Dla mnie to poligon rozwoju, nauki, podnoszenia poziomu sportowego. Mówimy o naszych juniorach i wczesnych seniorach jak Michał Curzytek, który jest też przymierzany do podstawowego składu na pozycji 24. W formacji U24 będą juniorzy z podstawowego składu: Krzysztof Sadurski, Oskar Hurysz, Mateusz Łopuski. Są jeszcze Duńczycy Jonas Knudsen, Rune Thorst i Czech Matous Kamenik. To zawody, które odbywają się na ekstraligowych obiektach, poza Krosnem z 1 ligi. System przygotowania startu też jest podobny do tego w PGE Ekstralidze. To dla młodych zawodników czysty zysk: dodatkowe wyścigi i starty, możliwość sprawdzenia sprzętu oraz umiejętności.



Piotr Protasiewicz:

- Nasza drużyna może spłatać figla najmocniejszym, ale przy pechu i niedopasowaniu, czy gorszym wejściu w sezon, może też przegrywać.

FOT. DARIUSZ BICZYŃSKI

- Nominację na kapitana w tym sezonie otrzymał Przemysław Pawlicki. Co sądzisz o tym wyborze?

- To naturalny wybór. Przemek jest z nami od sezonu 2023 i od początku stał się liderem. Ma doświadczenie, ambicję, jest bardzo komunikatywny, co wpływa na dobrą atmosferę między chłopakami. Znakomicie odnalazł się w Zielonej Górze, więc bardzo mu kibicuję jako nowemu kapitanowi.

- Przed sezonem do sztabu szkoleniowego dołączył świetny, wciąż aktywny zawodnik, Grzegorz Walasek. Jak teraz wygląda praca?

- Kierownik drużyny Marek Mróz, menedżer Tomasz Szymankiewicz i ja - we trójkę podejmujemy decyzje dotyczące pierwszej drużyny. Grzegorz Walasek i Przemysław Zarzycki odpowiadają za szkolenie najmłodszych. Przy U24 i DMPJ jest Marek Mróz i ja. Pamiętajmy, że to jednak zawodnicy są najważniejsi, bo wykonują najtrudniejszą pracę na torze.

- Dziękuję.

Małgorzata Dobrowolska

ŻUŻEL

Jesteśmy jedną drużyną

Michał Curzytek wytrwale przygotowuje się do sezonu. W sezonie 2023 był liderem naszej formacji juniorskiej, a po zakończeniu wieku młodzieżowca chce osiągać kolejne sukcesy w żółto-biało-zielonych barwach.

- W ubiegłym sezonie byłeś liderem naszej młodzieżowej formacji. Zostałeś z nami na dłużej i stałeś się zawodnikiem U24. Jak ta zmiana wpływa na ciebie?

Michał Curzytek: - Każdy zawodnik kończący wiek juniora pewnie zastanawia się, co dalej wybrać. Cieszę się, że u mnie to przejście nastąpiło właśnie w Zielonej Górze, bo mam tu świetne warunki, by cały czas się rozwijać. Na pewno podczas tegorocznych przygotowań do sezonu jeszcze więcej od siebie wymagam, regularnie ćwiczę z trenerem i pracuję nad sprzętem. Niedawno przyjechałem na kilka dni do Zielonej Góry, by spędzić czas z drużyną podczas „60 godzin z Falubazem”, a potem wyjechaliśmy na zgrupowanie do Świnoujścia. To momenty, kiedy możemy się lepiej poznać, pogadać nie tylko o żużlu. Fajnie było, teraz czas koncentrować się na pierwszych treningach i sparingach.



Michał Curzytek:

- Każdy z nas stara się, żeby Zielona Góra osiągała dobre wyniki.

FOT. DARIUSZ BICZYŃSKI

- Piotr Protasiewicz otwarcie mówi, że to ciebie widzi w roli lidera U24, a czy myślisz też o startach w PGE Ekstralidze?

- Będę startował przede wszystkim w U24 Ekstralidze, ale oczywiście chciałbym być ważnym punktem pierwszej drużyny. Jeśli będzie możliwość, by wystar-

tować na tej pozycji w podstawowym składzie w PGE Ekstralidze, na pewno będę chciał się pokazać z jak najlepszej strony. Ale nie prowadzimy rywalizacji z Janem Kvechem. Nie chciałbym, żeby ktoś tak nas właśnie przedstawiał i postrzegał. Jesteśmy drużyną i każdy z nas stara się przez swoją pracę i zaangażowanie, żeby Zielona Góra osiągała dobre wyniki.

- Jaki jest twój indywidualny plan na sezon?

- Skupiam się na tym, co do mnie należy i dzięki temu ze spokojem podchodzę do tego sezonu. Mam ambicję, by być jednym z najlepszych zawodników U24. Wiem, że stać mnie na takie osiągnięcie. To jest mój cel numer jeden, a pozostałe plany będę realizował, gdy rozpocznie się sezon.

- Dziękuję.

Małgorzata Dobrowolska

PIŁKA NOŻNA

Słabe otwarcie wiosny w wykonaniu Lechii

W inauguracyjnym meczu rundy wiosennej trzeciej ligi zielonogórska Lechia przegrała w Gorzowie ze Stilonem 0:2 (0:1).

W derbach, a szczególnie w pojedynkach Lechii ze Stilonem, nigdy nie można było przewidzieć wyniku, mimo że jeden z nich zdaje się faworytem.

Tak też było w ubiegłą sobotę, bo wydawało się, że więcej atutów ma Lechia. Zielonogórzan, nie bez racji, obwołano „królami polowania”. Warto tylko wspomnieć, że wzmocniło ich dwóch zawodników ze stażem w zespołach grających wyżej, czyli Rafał Figiel i Sebastian Górski. Dodatkowo, dzień przed inauguracją, pozyskano 25-letniego bramkarza Jakuba Bursztyna, mającego za sobą nawet występy w ekstraklasie. Na ich tle dokonania transferowe Stilonu prezentowały się znacznie mniej okazale.

Mecz w Gorzowie potwierdził, że wszystko co się działo w przerwie zimowej, czyli zmiany kadrowe, dobra gra w sparingach i nadzieje na szybkie zdobycze, wery-



Żaden z piłkarzy Lechii nie zdołał trafić do siatki Stilonu. Na zdjęciu próbuje Przemysław Mycan.

FOT. KRZYSZTOF TUMALA

fikuje pierwszy mecz o ligowe punkty.

I tak się stało. Lechia, będąc zespołem o teoretycznie mocniejszym składzie, została trzy punkty na boisku rywala. Co z tego, że nasz zespół miał przewagę, większe posiadanie piłki, wykony-

wał seryjnie rzuty różne, atakował i uderzał, jeśli nie potrafił wykorzystać znakomitych okazji do strzelenia gola, mając bodaj trzy „dwusetki” i kilka „setek”. Z drugiej strony przy pierwszej bramce popełniono fatalne błędy w obronie, w efekcie czego

Mateusz Kaczor po kontrze w 38 min. strzelił pierwsze gola.

Niestety, w drugiej połowie atakowaliśmy, znów stwarzaliśmy doskonałe sytuacje, ale nie potrafiliśmy zamienić tego choćby na jedno trafienie. Znów wykony-

waliśmy seryjnie rzuty różne, „siedzieliśmy” na połowie rywala, ale bez rezultatu. Na domiar złego nasza obrona w 63 min. znów zachowała się fatalnie i rutyniarz Emil Drozdowicz podwyższył na 2:0.

Do końca meczu było bicie głową w mur. Wrócili stare demony, czyli straszliwa nieskuteczność, bo nie potrafiliśmy trafić do siatki, strzelając nawet z kilku metrów. Nie pomogła nam też gra przez ostatnie minuty z przewagą jednego zawodnika, bo czerwona kartkę zobaczył Kaczor. Nie tak miał wyglądać początek sezonu...

W sobotę Lechia inauguruje wiosnę w własnym stadionie. O 15.00 podejmie Karkonosze Jelenia Góra. Miejmy nadzieję, że z lepszym skutkiem, bo jeśli mamy pięć się w górę tabeli, to z taką skutecznością jak w Gorzowie może być spory problem.

(af)

BIEGI

Pobiegamy w weekend

Najpierw „Bieg o Cztery Łapy”, następnie „Bieg w Szpilkach”. Najbliższy weekend w mieście zapowiada się biegowo.

W sobotę, 9 marca, odbędzie się impreza na rzecz schroniska. „Bieg o Cztery Łapy” wystartuje z terenu IV Liceum Ogólnokształcącego. Zawodnicy pobiegą do Parku Poetów, w sumie pokonają 5 km. Start w południe. Pakiety startowe będą wydawane na miejscu w godz. 9.00-11.00. Dzień wcześniej biegacze będą mogli odbierać pakiety w sklepie Biegostacja przy ul. Koźuchowskiej (17.00-19.00).

W niedzielę, 10 marca, biegacze będzie można spotkać w centrum. O 12.00 spod ratusza wyruszy „Bieg w Szpilkach”. Biegacze w regulaminowych obcasach o wysokości minimum 2,5 cm pokonają dystans 1 km. Pakiety startowe do odebrania w Biegostacji dzień przed (10.00-14.00) lub przy ratuszu w dniu imprezy (11.00-11.30). Impreza jest przedłużeniem święta kobiet i ma popularyzować biegi. (mk)

PIŁKA RĘCZNA

Idą w górę

Mianem meczu o „sześć punktów” określano starcie Olimpu AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego z Liderem Swarzędz. AZS wygrał 31:28.

To ich czwarty triumf w pierwszoligowych zmaganiach. Ważny, bo pozwolił uciec z ostatniego miejsca w tabeli i odniesiony nad zespołem, który też jest zagrożony.

Zielonogórzanie w tygodniu poprzedzającym mieli problemy z treningami i zdro-

wiem. AZS przystępował do spotkania w 12 osób, choć trener Ireneusz Łuczak twierdził, że z determinacją, jakby było ich 16! Młody zespół pokazał dojrzałość i choć popełniał błędy, to w kluczowych momentach zachował zimną krew. - Chłopaki pociągnęli końcówkę. Wytrzymali presję i super rozegrali ostatnie minuty - cieszył się trener.

AZS potrafił budować przewagi sięgające pięciu bramek, ale Lider za każdym razem był w stanie wracać do meczu. W 56. minucie był remis 27:27. Wtedy na widowską akcję zdecydowali się zielonogórcy skrzydło-

wi. Alan Młynkowiak z lewego skrzydła podał w poprzek całego pola bramkowego do wychodzącego w górę Kacpra Zybera, a ten pokonał bramkarza gości!

Gdy po chwili akcję przyjezdnych zatrzymał bramkarz AZS-u Jakub Paklerski, a następnie bramkę rzucił Kamil Sznajder, AZS na niespełna dwie minuty przed końcem miał dwie bramki przewagi. To były kluczowe momenty. - Mało kto wierzył w nasze utrzymanie. Wyszliśmy z ostatniego miejsca, ale pierwszy mecz „o sześć” punktów wygraliśmy - cieszył się nasz bramkarz. (mk)



FOT. DAWID PIECHOWIAK/AZS UZ

Tak cieszyli się ze zwycięstwa akademicy! Do końca sezonu pozostało dziewięć meczów.

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Konieczny mały reset



Wspominałem kiedyś, że denerwuję się podczas oglądania trzech zespołów, a kiedy im się nie układa - skacze mi ciśnienie. To piłkarze zielonogórskiej Lechii, warszawskiej Legii i koszykarze Zastalu. Podczas oglądania innych drużyn, może za wyjątkiem piłkarskiej reprezentacji Polski, aż tak się nie podpalam.

Niestety, ostatnio te trzy zespoły spowodowały u mnie straszną nerwówkę. Najpierw Zastal, bo wprawdzie widziałem, że coś drgnęło, ale nie podzielałem hurraoptyzmu wieszczących już coś nowego, lepszego. Po pierwsze - nawet jeśli poprawiliśmy grę w obronie, to byliśmy nieporadni w ataku. Co z tego, że rywal rzucił nam w naszej hali tylko 80 punktów, skoro my zdobyliśmy zaledwie 76. Ktoś po meczu powiedział, że rezultat jest podobny jak za poprzedniego trenera, bo też przegrywaliśmy różnicą kilku punktów, tyle że oba zespoły zdobywały ich o 20 więcej. Nie rozumiem też zostawienia na ławce najbardziej doświadczonych zawodnika, dysponującego dobrym rzutem, a o rozegraniu ostatniej akcji nawet już nie

wspomnę, bo znów mi skoczy ciśnienie. Tak czy inaczej. Zastal jest w takiej sytuacji, że musi wygrywać mecze, które da się wygrać. Ten ze Śląskiem, który w Zielonej Górze nie pokazał nic wielkiego, był do wygrania. Co z tego, że walczyliśmy, było blisko, skoro znów cieszył się rywal? Teraz dwa wyjazdy do Kinga i Anwilu i aż boję się spoglądać na doniesienia ze Szczecina i Włocławka. Jedyna nadzieja to równoczesne porażki Sokoła Łańcut. Cóż, tonący brzytwy się chwytą...

Nie ukrywam, że wiele sobie obiecywałem po meczu zielonogórskiej Lechii w Gorzowie (przy okazji brawa dla TVP3 za pierwszą transmisję, fajnie wyszło i czekam na więcej). Oczywiście w derbach wszystko jest możliwe, ale nie spodziewałem się aż takiej nieskuteczności ze strony naszych. To było momentami porażające, jak się nie trafia do bramki z kilku metrów. Nawet pomijając dwa fatalne błędy w obronie, po których rywale zdobyli bramki, przy normalnej skuteczności my strzelilibyśmy trzy. Jasne, że można tłumaczyć to, co się stało starym i najczęściej używanym przez tych, którzy przegrywają, stwierdzeniem: „taka jest piłka”, ale to za mało. Po prostu zespół mający ambicje, by grać w górę tabeli nie może tak strasznie pudłować. Pewnie, że to początek, „pierwsze koty za płoty” itd., ale lekki niepokój

został zasiany. Na razie „królów polowania” transferowego nie ustrzelili żadnego zwierzka. Pozostaje czekać i liczyć, że w następnym meczu, czyli sobotniej inauguracji wiosny u siebie z Karkonoszami Jelenia Góra, będzie inaczej, a przede wszystkim skuteczniej.

Wreszcie Legia. Kibicuję temu zespołowi od ponad 50 lat. W czasach licealnych, kiedy w kraju rządziły Górnik Zabrze i Legia, toczyłem boje z kolegami, którzy byli za Górnikiem, wiele razy byłem w zdecydowanej mniejszości, bo warszawski klub, poza stolicą, nie miał większego poparcia w kraju. Tak więc kibicuję Legii i to się nie zmieni. Niestety, to co wyrabia zespół jest dramatyczne. Mając największy budżet, mogąc sięgnąć po wartościowych zawodników i stworzyć, jak na warunki polskie, mocną ekipę, Legia od mniej więcej października w ekstraklasie gra przysłowiowy „piach”. To, co wyczynia ostatnio, skłania mnie ku tezie, że w tym sezonie nie tylko nie zdobędzie mistrza, ale nie załapie się do pucharów.

Na szczęście w najbliższy weekend postanowiliśmy wybrać się z żoną na kilka dni nad morze. Nie będę więc na inauguracji Lechii, nie zobaczę, jak Zastal radzi sobie w Szczecinie, ani nie będę się denerwować tym, co Legia wyrabia w Łodzi w meczu z Widzewem. Taki mały resecik...

TENIS STOŁOWY

Nasi
z medalami

W stolicy Kazachstanu, Astanie, odbył się turniej kwalifikacyjny Astana Para Open. Dobrze zaprezentowali się zielonogórzanie: Piotr Grudzień i Igor Misztal.

Zawodnicy Zrzeszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego Zielona Góra przywieźli trzy medale. Igor Misztal w klasie dziesiątej (określającej stopień niepełnosprawności) indywidualnie był najlepszym zawodnikiem, zdobył złoty medal. Sięgnął też po srebrny „krążek” w grze deblowej z Maksymem Chudzikim. Piotr Grudzień rywalizował w klasie ósmej. Zielonogórzanie wywalczyli srebrny medal w grze indywidualnej, był o krok od zajęcia pierwszego miejsca. W finale, po emocjonującej grze, uległ 2:3 Artemowi Jakovlevowi. To oprócz medali również walka o punkty rankingowe, które przybliżają obu zawodników - trenujących pod wodzą Lucjana Błaszczuka - do występu w igrzyskach paraolimpijskich w Paryżu. Grudzień jest prawdziwym rutyniarzem, jeśli chodzi o występy pod olimpijską flagą. Będą to jego piąte igrzyska.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Wygrana byłaby sensacją sezonu

Koszykarze Enei Stelmetu Zastalu szykują się do meczu z mistrzem Polski, Kingiem w Szczecinie. Z punktu widzenia kibiców to starcie przeciwko byłym znajomym. Mecz w niedzielę, 10 marca, o 13.00.

W debiucie Litwina, Virginijusa Sirvydisa, jako pierwszego trenera, Zastal mierzył się ze Śląskiem Wrocław. Dało się zauważyć efekt nowej miotły, choć nie przerodził się on w zwycięstwo. Mimo sporej determinacji, walki i emocji do samego końca, z wygranej i tak cieszyli się rywale. Zielonogórzanie ulegli 76:80. - Był to dobry egzamin z tego, jak nasza gra będzie wyglądać. Musimy poprawić zbiórki. Zupelnie inaczej gramy w ataku i w obronie. Doszlifujemy jeszcze parę aspektów i zaczniemy wygrywać - zapewnia Jan Wójcik, jeden z graczy Zastalu.

Na tle zmieniającego się zespołu zielonogórzanie kolejny egzaminator jawi się jako jeden z najbardziej wymagających. King problemy z przełomu roku, gdy regularnie przegrywał u siebie, zdaje się mieć za sobą. Szczecinianie są niepokonani niemal od dwóch miesięcy. W zespole



Komunikacja to podstawa. Podczas starcia ze Śląskiem zielonogórzanie każdą chwilę wykorzystywali na wymianę uwag z Virginijusem Sirvydisem. Na zdjęciu z trenerem rozmawia Marcin Woroniecki.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

le roi się od gwiazd, ale też znajomych twarzy. Począwszy od wychowanka Zastalu Filipa Matczaka, w Kingu ważne role grają też Andy Mazurczak, Tony Meier, a w trakcie sezonu do drużyny dołączył ubiegłoroczny kapitan zielonogórzanie Przemysław

Żołnierewicz. Wszystko spina Arkadiusz Miłoszewski jako trener, przez lata asystent kilku szkoleniowców w Zielonej Górze.

Jednego można być pewnym, sentymentów na parkiecie nie będzie. King, który ma niezadowolający bi-

lans, zwłaszcza domowych meczów (4-7), chce być jak najwyżej przed play-offami. Zastal, który toczy trudną batalię o utrzymanie, szansę też musi szukać wszędzie, nawet w konfrontacjach ze zdecydowanymi faworytami.

(mk)

ŻUŻEL

Przemo
kapitanem!

- W Zielonej Górze dość szybko się zaaklimatyzowałem i dobrze się tu czuję - mówił w trakcie zgrupowania w ramach „60 godzin z Falubazem” Przemysław Pawlicki. Z obozu w Świnoujściu wrócił jako nowy kapitan drużyny.

Starszy z braci Pawlickich pojeździe drugi sezon w Zielonej Górze. Poprzedni był dla niego jak marzenie! Żuźlowiec był liderem z prawdziwego zdarzenia. Z 97 odjechanych biegów

56 kończył na pierwszej pozycji, co było najlepszym wynikiem na zapleczu elity. Rozstrzygał na swoją korzyść kluczowe wyścigi m.in. podczas meczów w Bydgoszczy i Ostrowie Wlkp. Teraz powraca do PGE Ekstraligi z drużyną zielonogórzanie. Funkcję kapitana pełnił już w przeszłości, gdy jeździł w barwach Grudziądza. - Bardzo mnie ta nominacja nie zaskoczyła. Dziękuję za zaufanie Piotra Protasiewicza i całej drużyny. Bardzo się z tego cieszę, choć jest to dla mnie duże zobowiązanie - powiedział dla falubaz.com 32-latek.

Pawlicki funkcję kapitana postrzega jako wsparcie

udzielane młodszym zawodnikom. - Będę chciał jak najwięcej pomagać. Doświadczeni zawodnicy zawsze się ze sobą komunikują, choćby w temacie przełożeń, a z młodymi zawodnikami można wymienić sugestii nieco więcej - dodał. W ubiegłym sezonie kapitanem drużyny był Australijczyk Rohan Tungate, wcześniej przez lata tę rolę pełnili Piotr Protasiewicz, Grzegorz Walasek i Andrzej Huszcza.

Oprócz drugiego sezonu w Falubazie starszy z braci ponownie będzie jeździł w lidze szwedzkiej w barwach Piratery Motala. Pojeździe też w Danii dla Grindsted Speedway Klub. (mk)



Przemysław Pawlicki powraca do jazdy w PGE Ekstralidze po świetnym sezonie na jej zapleczu

FOT. MARCIN KRZYWICKI

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Wataha zagra
w PFL9

Mistrzowie ligi „dziewiątek” pozostają w rozgrywkach. Wataha Zielona Góra nie wybiera się do rozgrywek 11-osobowych i będzie bronić tytułu w PFL9.

Jednym z powodów tej decyzji jest kadra. Zielonogórzanie sezon chcą poświęcić na powiększenie składu. Okazją będzie rekrutacja, która odbędzie się w sobotę, 23 marca, na stadionie przy ul. Botanicznej. Kamp

ma charakter całodniowy, rozpocznie się o 9.30. By spróbować sił, trzeba mieć ukończone 15 lat. - Zależy nam, żeby pozyskać jak najwięcej osób, żeby budować trzon. Będzie można zobaczyć, jak to wygląda od kuchni. I szybko się przekonać, czy to jest dla nas, czy nie - mówi Sebastian Domański, prezes klubu. Rekruci powinni mieć strój sportowy i obuwie, a wcześniej wypełnić formularz na fanpage'u klubu na Facebooku.

Dzień później, 24 marca, klub robi ukłon w stronę młodszych. Zaprezentowany zostanie futbol flagowy, czyli bezkontaktowy.

- Ta dyscyplina pojawi się na nadchodzących letnich igrzyskach - podkreśla S. Domański. Miłe widziani chłopcy i dziewczynki w wieku 6-15 lat. Wydarzenie rozpocznie się na stadionie futbolistów od półgodzinnego treningu o 9.30, następnie pod okiem ekspertów będą przedstawiane tajniki dyscypliny w formie zabawy. - Przyjeżdżają specjaliści z NFL Flag Poland, którzy mają doświadczenie w organizacji takich wydarzeń. Chcemy zasiewać to ziarno u najmłodszych.

Obowiązują zapisy, dochód z wpisowego (20 zł) zasili schronisko dla zwierząt. (mk)



Wataha szuka nowych „Wilków”

FOT. MARCIN KRZYWICKI

Weekend
kibica

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 9 marca:** 28. kolejka II ligi, Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra - ORLEN Akademia BM Stal, 18.00, hala przy ul. Amelii
• **niedziela, 10 marca:** 23. kolejka Orlen Basket Ligi, King Szczecin - Enea Stelmet Zastal Zielona Góra, 13.00

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 9 marca:** 20. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Karkonosze Jelenia Góra, 15.00; 18. kolejka IV ligi, Pogoń Świebodzin - Lechia II Zielona Góra, 15.00
• **niedziela, 10 marca:** 19. kolejka Centralnej Ligi Juniorów U-17, Lechia Zielona Góra - Arka Gdynia, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

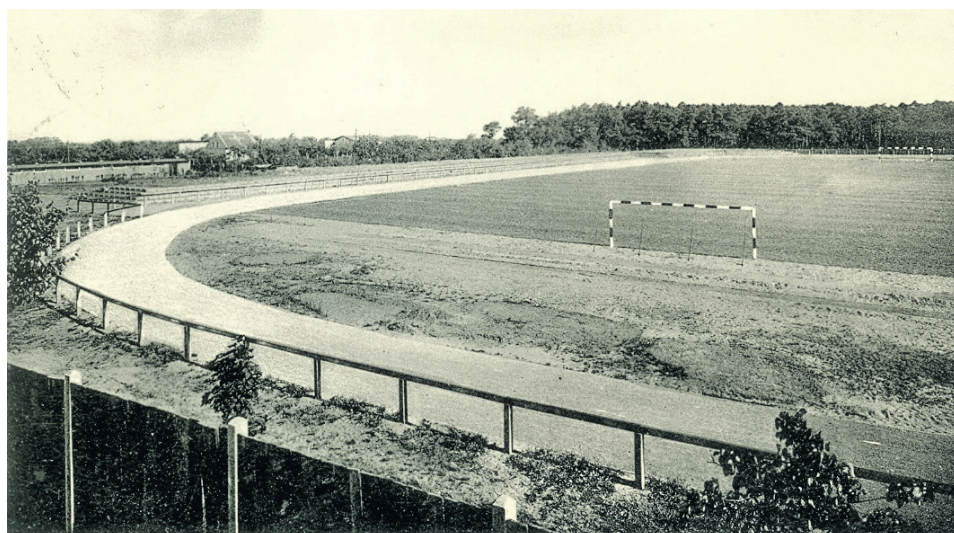
• **sobota, 9 marca:** 17. kolejka II ligi, Acana Moto-Jelcz Oława - UKS Bachus Zielona Góra, 16.00; 9. kolejka II ligi kobiet, SMS AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - SPR Kępno, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana; 18. kolejka I ligi, Tęcza Folplast Kościan - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 19.00

FUTSAL

• **niedziela, 10 marca:** 12. kolejka I ligi kobiet, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - MTS Knurów, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

SIATKÓWKA

• **piątek, 8 marca:** 1. mecz półfinału play-off lubuskiej III ligi kobiet, USA Beach-Volley Lubsko - Grupa Polcontrol AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 19.30 (mk)



Stadion przy ul. Sulechowskiej - widok przedwojenny

ZE ZBIORÓW SŁAWOMIRA RONOWICZA



Korowód na bieżni stadionu - 1955 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 544 (1.134)

Budujemy nowy stadion - 70 lat temu

Ten stadion powstawał dwa razy - 110 lat temu i 70 lat temu. W tym samym miejscu - przy ul. Sulechowskiej. Hen gdzieś na obrzeżach miasta. Z bieżnią lekkoatletyczną dookoła. Chętnych do skorzystania było sporo.

- Czyżniewski! Wiem! Pokazywałeś mi wizualizacje nowego stadionu piłkarskiego przy ul. Sulechowskiej. Jak cię znam, zapewne napiszesz o historii tego obiektu. Powstał przed, czy po wojnie? - moja żona zadaje trudne pytania. To już chyba wołałbym rozmowę o myciu patelni.

285 członków

Stadion kryje w sobie pewną tajemnicę. Nie potrafię powiedzieć, czy jego obecna lokalizacja co do metra pokrywa się z przedwojenną. Należał do działającego od 1907 r. Wolnego Związku Gimnastycznego, który w 1912 r. powołał sekcję piłkarską. W tym roku nabył teren przy dzisiejszej ul. Sulechowskiej o powierzchni 30.000 mkw. Przeznaczony był na zabawę i sport. Czy zaraz zbudowano tam stadion? W wydanym w 1923 r. planie Pharusu stadionu jeszcze nie ma. Na podobnym planie wydanym 10 lat później już jest.

- Teren ten jest obecnie rozbudowywany w nowoczesną arenę ze wszystkimi niezbędnymi udogodnieniami - odnotował radca Blümel w wydanej w 1928 r. tzw. monografii Steina. Według planu prace miały się ukończyć w 1929 r. W tym czasie klub liczył 285 członków, bez sportowców z działu dziecięcego.

Budujemy nowy stadion

Okres po 1945 r. nie był dla obiektu łaskawy. W czerwcu 1953 r. „Gazeta Zielonogórska” pisząc o zielonogórskich boiskach, wymieniła dwa czynne stadiony sportowe: „reprezentacyjny” stadion Stali przy ul. Wyspiańskiego oraz boisko Gwardii przy



Widok na budowany stadion z wieży spadochronowej - lipiec 1955 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej pomagają na budowie - czerwiec 1955 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Fragment występów artystycznych

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

ul. Wrocławskiej. - (...) pozostawione prawie bez opieki w coraz mniejszym stopniu odpowiadają one wymogom prawdziwych stadionów - pisała „GZ”. Tymczasem KS Stal miał pieniądze na wykonanie prac. Jednak z nich nie korzystał. Może chodziło o obiekt przy ul. Sulechowskiej?

- Nowoczesnym ośrodkiem kultury fizycznej i sportu będzie nowo wybudowany stadion przy ul. Sulechowskiej - taki punkt znalazł się w programie wyborczym Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Zielonej Górze. To był październik 1954 r. Pierwsze po wojnie wybory do rad

narodowych zaplanowano 5 grudnia 1954 r. W tym samym programie zapowiadało stworzenia Ośrodka Wczasów Świątecznych w parku miejskim na Wzgórzach Piastowskich.

Tymczasem budowa stadionu trwała już od kilku miesięcy. Część prac wyko-

nywano w czynie społecznym.

- Piękny ten obiekt sportowy, którego może nam pozazdrościć każde miasto, ma być gotowy (jądro) na dzień 22 lipca br. - pisała „GZ” w wydaniu z 27 czerwca 1955 r. - By termin ten został dotrzymany, trzeba jed-

nak poważnie przyspieszyć tempo prac.

Gazeta narzekała, że młodzież i sportowcy nie garną się do budowy obiektu, a przecież stadion jest dla nich. Praca społeczna mocno kulała, bo na budowie brakowało sprzętu dla ochotników - łopat i młotków. Gazeta w kolejnych wydaniach apelowała o wsparcie. - Wszyscy, którym leży na sercu dobro naszego sportu, którzy chcieliby zobaczyć otwarte podwoje naszego stadionu, winni pomóc przy jego budowie - agitowała redakcja. Udało się.

Wielka defilada

Na otwarcie stadionu zaplanowano wielką defiladę sportowców. - Barwny kobierzec ulicą Żeromskiego, Stalina i Sulechowską popłynął w kierunku stadionu. Otwierał go poczet sztandarów i grupa działaczy sportowych WKKF. A potem jak w kalejdoskopie zmieniali się barwy kostiumów, zmieniały się zrzeszenia sportowe - opisywała „GZ” w wydaniu z 23 lipca 1955 r. - Tysiące chłopców i dziewcząt demonstrowało szczęśliwą młodzież w Polsce Ludowej. Uff. Na stadionie jeszcze odbyła się manifestacja przyjaźni polsko-NRD-owskiej. Później grupa 120 tancerzy odtańczyła poloneza. Wystąpił Lubuski Zespół Pieśni i Tańca. Na koniec odbyły się zawody lekkoatletyczne.

Niby wszystko wspaniale, ale jeszcze dwa lata później na stadionie nie było szatni, umywalni i sanitariatów.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)



Między stadionem lekkoatletycznym a dołkiem powstanie budynek z pełnym zapleczem

KONCEPCJA I WIZUALIZACJA: ARCHPEAK

ZBUDUJEMY NOWY STADION



Mecz piłkarski już po zmroku, przy sztucznym świetle, na oczach kilku tysięcy kibiców? W wielu miastach w Polsce to już standard na różnych poziomach rozgrywkowych.

U nas wciąż marzenie, ale do spełnienia! W miejscu „dołka” miałby powstać piłkarski stadion z prawdziwego zdarzenia, na miarę XXI w.

28 lutego minął rok od pamiętnego dla Lechii meczu w ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski. Więcej niż o przegranym spotkaniu 0:3 ze stołeczną Legią mówiło się i pisało o przygotowaniach do niego. To było wydarzenie, które wykraczało poza możliwości infrastrukturalne nie tylko w mieście, ale w całym regionie. Kilkumiesięczne prace, jeszcze więcej dobrej woli i determinacja pozwoliły „upudrować” na ten mecz stadion lekkoatletyczny przy ul. Sulechowskiej. Za bramką, od strony Centrum Rekreacyjno-Sportowego postawiono nawet okolicznością trybunę.

- Na tymczasowym stadionie zabrakło miejsc, więc jak widać są kibice. Setki dzieciaków trenuje przecież piłkę - mówi prezydent Janusz Kubicki, który zaznacza: - Mamy projekt i go zrealizujemy!

Wizualizacja przedstawia piłkarski stadion w miejscu istniejącego „dołka”, gdzie swoje mecze na co dzień rozgrywa Lechia Zielona Góra. Między stadionem lekkoatletycznym a dołkiem powstałby budynek z pełnym zapleczem, jak m.in. szatnie. Przed nim znalazłaby się trybuna na około 3-4 tys. osób, podobna naprzeciw-

ko, od strony „balona”, czyli krytego boiska piłkarskiego. - Dwie kolejne trybuny na około 2 tys. osób powstałyby za bramkami. Kwestia do dyskusji czy w pierwszym etapie, czy w kolejnym. To byłby stadion na około 8 do 10 tys. miejsc na widowni - dodaje Robert Jagielowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Do tego oczywiście maszty oświetleniowe, podgrzewana murawa i zupełnie nowy system wejść. Słowem: Europa! Kibice na mecze piłkarzy mogliby wchodzić nie tylko od strony kortów tenisowych. Wejścia byłyby zlokalizowane także od CRS-u.

Posadowienie stadionu w tym miejscu rozwiązałyby automatycznie problem miejsc parkingowych.

Wizualizacje przygotowane przez biuro usług projektowo-wykonawczych Archpeak wreszcie mają się ziścić. - Poseł Stanisław Tomczyszyn jest wiceprzewodniczącym sejmowej komisji sportu i turystyki. Spotkał się z wiceministrami sportu.

Resort sportu jest zainteresowany powrotem do koncepcji z montażem finansowym: 50 proc. skarb państwa, po 25 proc. samorządy wojewódzki i miejski. Jestem dobrej myśli, że w przy-

szłym roku podjęte zostaną pierwsze kroki inwestycyjne - mówi Arkadiusz Dąbrowski, sekretarz lubuskiego PSL i kandydat do sejmiku.

Obiekt przenosiłby Lechię do pierwszej ligi pod względem piłkarskiej infrastruktury. Równocześnie niejako zobowiązywałby klub do sportowego awansu. - Jeżeli chcemy w Zielonej Górze profesjonalnej piłki, nie ma na to szans bez stadionu z prawdziwego zdarzenia. Tu w piłkę gra mnóstwo osób. Mając stadion, o wszystkim będzie łatwiej. O widza, o sponsora, ale też o piłkarzy. Przecież to jest świetne miasto do życia, a czołowe ligi piłkarskie grają niemal przez cały rok - tłumaczy Maciej Murawski, były reprezentant Polski, uczestnik mistrzostw świata w Korei i Japonii w 2002 roku, a dziś prezes Lechii Zielona Góra i szef piłkarskiej akademii swojego imienia.

Lechia grająca na takim obiekcie i w wyższej lidze, zdaniem piłkarskich obserwatorów, działaczy i trenerów, stałaby się klubem, na mecze którego przyjeżdżaliby fani futbolu z całego regionu. (mk)



28 lutego 2023 r. Lechia Zielona Góra zagrała z Legią Warszawa w ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski. Mecz oglądało 5 tys. kibiców. Takie liczby przy nowym stadionie byłyby zapewne codziennością.

FOT. PIOTR JĘDZURA

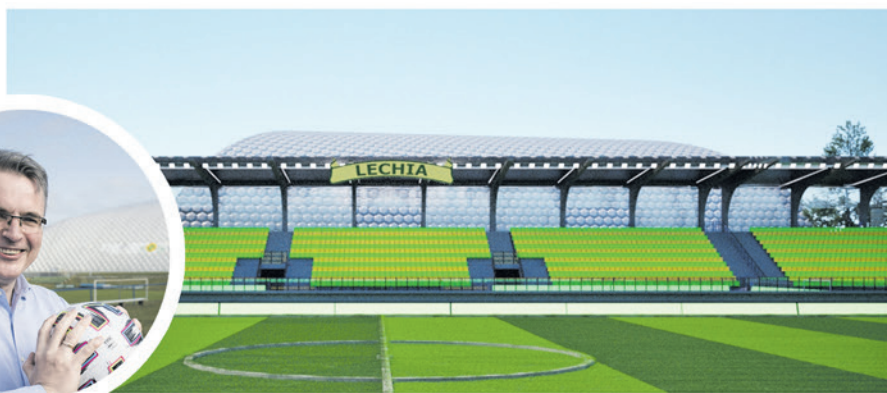


JUTRO

OPINIE O STADIONIE

Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry

- Uważam, że w mieście powinno być wszystko. Drogi, chodniki, ulice, lampy, żłobki, przedszkola i szkoły, ale nie samym chlebem człowiek żyje, stąd konieczność budowy stadionu. Na mecz z Legią wybudowaliśmy tymczasowy stadion. Tu są kibice, wiele dzieci gra w piłkę. To wstyd, żeby w województwie i w naszym mieście nie było stadionu. Mamy projekt, który będzie zrealizowany. Jesteśmy jednym z niewielu miast w Polsce, które ma kompleks sportowy w jednym miejscu. Koszykarze, lekkoatleci, tenisiści, akrobaci - wszyscy mają swoje hale. Piłkarze mają balon, brakuje tylko stadionu. Mam nadzieję, że w Zielonej Górze prędzej czy później będzie zespół z ekstraklasy. Dlaczego miałyby go nie być?



Robert Jagielowicz, dyrektor MOSiR-u

Jest to jeden z priorytetów prezydenta. Stadion to jest ostatnia rzecz, która sięgłaby klamrą kompleks sportowy. Wszystkie wiodące dyscypliny mają swoje obiekty. Oprócz trybun i oświetlenia mielibyśmy oczywiście podgrzewaną murawę, z zupełnie nowym nawodnieniem. Fajnie byłoby zagrać ten stadion z rozwojem Lechii. Myślę, że trzeba tu rozmawiać o awansie od razu o dwa szczeble. Nie mówmy o II lidze, mówmy o awansie do I ligi. Z różnych przyczyn, także opłacalności, bo II liga wcale nie jest tańsza od zaplecza ekstraklasy. Widać kroki Lechii do przodu. Dobrze byłoby przeprowadzić tak, jak przed laty w koszykówce - gdy powstała hala CRS, a koszykarze awansowali.



Maciej Murawski, prezes Lechii Zielona Góra

- Dlaczego w Zielonej Górze nigdy nie było piłkarskiego klubu, z którego moglibyśmy być dumni? Brak stadionu. Na stadionie lekkoatletycznym z każdego miejsca źle się ogląda piłkę. Bieżnia, płaskie trybuny nie pozwalają na komfortowe oglądanie, już nie wspominając o braku oświetlenia czy zadaszenia. Trybuny muszą być wysokie, blisko boiska. Jakby był taki stadion, nawet stary, ale dedykowany piłkarzom, to jestem przekonany, że Lechia miałaby inną historię. Wybudujmy nowoczesny stadion i zobaczymy, czy w Zielonej Górze może być profesjonalna piłka? Ja wiem, że może. Widz będzie czuł, że jest na czymś ważnym. Jeśli stadion nie powstanie, stawiam tezę, że za pięć lat nie będzie tu piłki.



Andrzej Sawicki, trener Lechii Zielona Góra

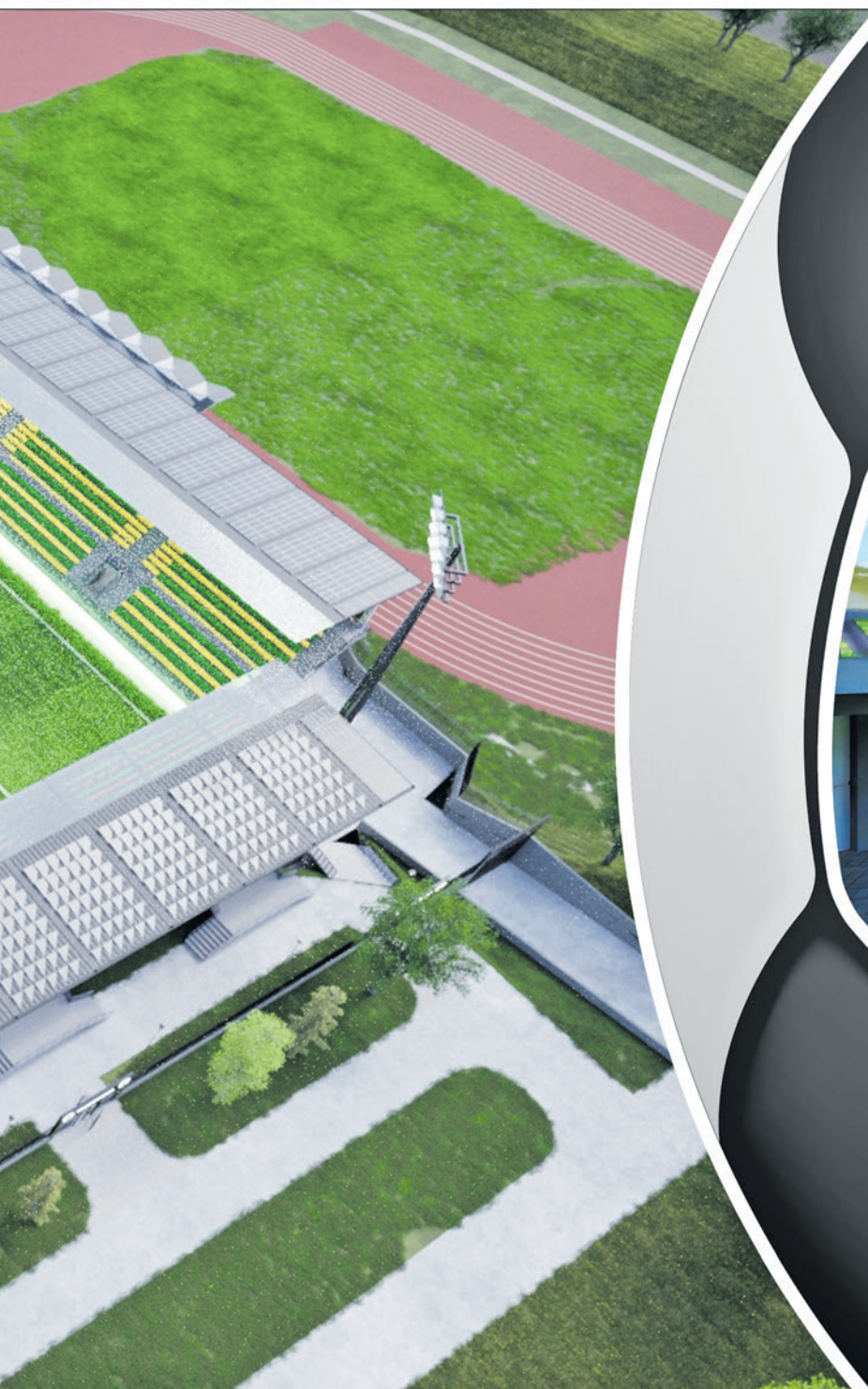
- Już budżet obywatelski pokazał, jak piłka nożna jest popularna. Czas najwyższy, żeby infrastrukturalnie poszło to do przodu. W tym aspekcie zostaliśmy w tyle, nawet patrząc na naszą III ligę. Są aspiracje, więc obiekt jest nieodzowny. To miejsce ma dobry klimat, żeby zrobić kameralny, fajny stadion, spełniający wszystkie wymogi. Te ostatnie są coraz większe. Dyscyplina sportu zasługuje na taki dom. Fajnie byłoby grać mecze później, żeby kibice z okolicznych zespołów też mogli nas zobaczyć. Każdy ma swoje enklawy, a jak gramy o jednej porze, to nie dziwi fakt, że kibice chodzą na drużyny, które mają najbliżej. Gdybyśmy grali najpóźniej, środowisko piłkarskie przyjeżdżałoby nas oglądać.



Andrzej Flügel, dziennikarz sportowy

- Stadion byłby kołem zamachowym dla rozwoju piłki w mieście. Nie zgadzam się z głosami, żeby najpierw budować drużynę, a potem stadion. Jest realny pomysł, obiekt na 8 tys. z oświetleniem na terenie MOSiR-u, idealnie skrojony. Bez gigantomanii. Poza tym uważam, że w Lechii coś drgnęło. Zawsze chciałem pójść na mecz wieczorem, co jest przecież normalnością w Europie. Dostrzegam też możliwość na dogadanie się wszystkich politycznych stron. To wielka szansa dla miasta, bo przecież piłka nożna jest najważniejsza. Moimi tekstami na temat futbolu można by kilka razy opasać kulę ziemską. Był już moment, że straciłem wiarę, ale teraz powoli zaczynam ją odzyskiwać. Ten plan wydaje się być realny. (mk)







FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI



FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI



FOT. PIOTR JĘDZURA

Kompleks basenów w CRS działa od czerwca 2010 r.

Zawody podczas otwarcia hali lekkoatletycznej - maj 2015 r.

Listopad 2018 r. - miastu przybyła hala do koszykówki

WZORAJ

BASEN, TENIS, KOSZ I... BALON

Myślicie, że panowie ze zdjęcia poniżej zagubili się w płątaniu kabli? Ależ skąd! To fachowcy. Wiedzą, co robią i za chwilę postawią wielki balon, który przykryje boisko piłkarskie.

To nie alternatywa dla stadionu piłkarskiego, o którym piszemy na wcześniejszych stronach, lecz uzupełnienie oferty dla piłkarzy na słone i zimne dni. Tu nie pada śnieg za kołnierz, a ręce nie sinieją z zimna.

Białego olbrzyma widać z daleka! Ma około 18-19 metrów. To wysokość szóstego piętra! Stał w sierpniu 2022 r. Pompowanie balonu trwało kilka godzin, pracowało przy tym mnóstwo osób. Przykrywa pełnowymiarowe, kryte boisko piłkarskie przy ul. Sulechowskiej. To pomiędzy nim a stadionem lekkoatletycznym znajduje się tzw. dołek, gdzie mecze rozgrywa piłkarska Lechia. I to na dołku stanie nowy, piłkarski stadion.

Teren MOSiR-u przy ul. Sulechowskiej to miejsce ciągłych inwestycji sportowych.

Przeszło dwie dekady temu pojawiło się odkryte boisko ze sztuczną nawierzchnią. Robiło wówczas ogromne wrażenie i miało status jednego z niewielu w okolicy. Jednak sztuczna nawierzchnia nie była najlepsza dla piłkarzy.

Pod balonem murawa jest nowoczesna i bezpieczna. Dach też jest najnowocześniejszy. Wyróżnia się tym, że powłoka przepuszcza światło. Za dnia używanie oświetlenia nie jest konieczne.

Jednak nie samą piłką sportowcy żyją. Dlatego w okolicy powstały specjalistyczne hale. Akrobaci mieli już halę przy ul. Urszuli, do kompletu wyremontowano halę lekkoatletyczną i dobudowano do niej halę tenisową przy ul. Sulechowskiej, przy ul. Amelii zbudowano halę do koszykówki. I oczywiście Centrum Rekreacyjno-Sportowe CRS z halą widowiskową i basenem.

(mk, tc)



Ostatnie przygotowania do rozstawienia dmuchanego balonu nad boiskiem

FOT. PIOTR JĘDZURA



Na pierwszym planie balon nad boiskiem. Zaraz za nim zostanie wybudowany stadion piłkarski

FOT. MATERIAŁY UM

BASEN

W garniturze do wody

Czy jeszcze pamiętacie, że o wybudowaniu wielkiego aquaparku dyskutowaliśmy w Zielonej Górze przez 16 lat?

Pierwszy miał być Wodny Świat. Stowarzyszenie o takiej nazwie powstało w październiku 1994 r. Cel - budowa zespołu basenów. Był już odpowiedni teren i... nic z tego nie wyszło. Podobny los spotkał kolejne pomysły i firmy gotowe zainwestować w przedsięwzięcie. I tak przez lata. Niby wszyscy chcieli budować, ale nikomu nie wychodziło. Nawet pojawił się niemiecki inwestor. - Basen zbuduje miasto - Janusz Kubicki w końcu przerwał chocholi taniec. Prezydentem został w 2006 r. Dwa lata później na plac przy ul. Sulechowskiej wjechały buldożery firmy Skanska. Budowa trwała dwa lata i kosztowała 154 mln zł. Oprócz basenu powstała również hala widowiskowo-sportowa na 5 tys. widzów. To w niej koszykarski Zastal odnosił największe sukcesy. Całość była gotowa 26 czerwca 2010 r. W tym dniu nastąpiło oficjalne otwarcie. - Niesamowite wrażenie. Pierwszy raz w życiu pływałem w ubraniu - komentował prezydent Kubicki, który w garniturze wskoczył na zjeżdżalnię szerokotorową i zjechał do basenu. CRS ruszyło. - Największym powodzeniem cieszyła się najdłuższa zjeżdżalnia w Polsce o długości 210 m. W kolejce trzeba było czekać na zjazd około 20 minut - odnotowała w miejskiej kronice Ewa Duma. Kompleks dzisiaj również cieszy się dużym powodzeniem.